

Dzisiaj uroczysta sesja w hali nr 20

Przypominamy, że w związku z 20 rocznicą wyzwolenia Poznania i Wielkopolski odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w hali nr 20 MTP uroczysta wspólna sesja WRN i RN Poznania oraz Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetów Frontu Jedności Narodu. Program sesji przewiduje część oficjalną oraz bogaty program artystyczny. M. in. wystąpią artyści poznańskich teatrów, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej, Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej, „Poznańskie Skowronki” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. (a)

Ku czci poległych pracowników „Stomila”

Wczoraj odsłonięto tablicę ku czci poległych w ostatniej wojnie i zamordowanych w obozach koncentracyjnych pracowników poznańskiego „Stomila”. W uroczystości udział wzięła dyrekcja zakładu, załoga oraz przedstawiciele Zarządu Okręgu ZBoWiD. Na tablicy wyryto kilkanaście nazwisk poległych oraz pamiątkowy napis przypominający XX rocznicę wyzwolenia miasta.

Zabrana licznie załoga „Stomila” uchwałała też rezolucję, w której domaga się ukarania wszystkich osób odpowiedzialnych za ludobójstwo popełnione na naszych ziemiach oraz protestuje przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. (wa)

XIX rocznica ORMO

List otwarty Ministra Spraw Wewnętrznych

Z okazji XIX rocznicy powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, minister spraw wewnętrznych — gen. dyw. Mieczysław Moczar skierował do wszystkich członków ORMO list otwarty z serdecznymi życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny oraz podziękowaniem za dotychczasowy społeczny trud. List głosi m. in.:

Z patriotycznych inicjatyw, zrodzonych jeszcze w okresie zbrojnej walki z wroga działalności, skierowaną przeciwko ludowemu państwu, powstały i rozrastały się szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Działalność ORMO ma zasłużyć na wysoką rangę, albowiem oparta jest na ogólnospołecznych przesłankach i oddolnej inicjatywie mas członkowskich, rozwijających pracę nad umacnianiem praworządności i porządku publicznego.

W liście min. Moczar wymienia m. in. organizacje ORMO województwa poznańskiego, jako jedną z najlepiej pracujących w kraju.

Wręczenie nagród laureatom Poznania i Województwa za rok 1964

W Sali Renesansowej Starego Ratusza odbyła się wczoraj podniosła uroczystość wręczenia nagród laureatom Poznania i Województwa za rok 1964. W uroczystości wzięli udział członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem — Janem Szydłakiem na czele, gen. dyw. Jan Raczkowski, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzy Kusiak oraz rodziny i przyjaciele nagrodzonych.

Do zebranych przemówił Franciszek Szczerbal, który w krótkich, serdecznych słowach podkreślił znaczenie pracy

Współpraca między TPPR i TPR-P

W piątek podpisany został w Warszawie plan tegorocznej współpracy między TPPR a Związkiem Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

PAP



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
sobota, 20. II. 1965
Cena 50 gr
Nr 43 (6540)

Poznań powitał delegacje Płowdiw, Brna i Cottbus

Wczoraj w późnych godzinach popołudniowych przybyła na poznańskie lotnisko delegacja miasta Płowdiw w Bułgarii, która weźmie udział w obchodach związanych z 20 rocznicą wyzwolenia Poznania.

W drodze z Warszawy towarzyszyli gościom: Franciszek Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej oraz gen. dyw. pilot Jan Raczkowski. W skład delegacji bułgarskiej wchodzi: Kostadin Giaurow — I sekretarz KW Komunistycznej Partii Bułgarii w Płowdiw oraz Iwan Panew — przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej miasta Płowdiw.

Na lotnisku powitali delegację: sekretarz KW PZPR Edward Zimmer i przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerbal.

W godzinach wieczornych delegacja z Płowdiw uczestniczyła w akademii Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, poświęconej 20 rocznicy wyzwolenia Poznania. Obecni byli także: F. Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Stanisław Cozas — zastępca Przewodniczącego Prezydium WRN.

W imieniu delegacji bułgarskiej K. Giaurow przekazał pozdrowienia poznańskim społeczeństwu od mieszkańców Płowdiw. (wa)

Również wczoraj w godzinach wieczornych przybyła do naszego miasta delegacja KW Komunistycznej Partii Czechosłowacji z bratniego Brna. Na czele delegacji stoi I sekretarz KW KPCz — Martin Vaculik, a w jej skład wchodzi: Karel Neubert — przewodniczący Prezydium WRN w Brnie, Josef Kubicek — I sekretarz Komitetu Miejskiego KPCz w Brnie oraz Adolf Czerny.

Gości ze stolicy Moraw witali w gmachu KW PZPR w Poznaniu: I sekretarz KW Jan Szydłak, sekretarze KW — Czesław Kończal i Edward Zimmer, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal i gen. dyw. pilot Jan Raczkowski.

Przed przyjazdem do Poznania delegacja z Brna zatrzymała się w Lesznie, gdzie znajduje się wiele cennych pamiątek po Braciach Czechach. Gości interesowało głównie to, co pozostało po głos-

nym filozofie i pedagogu Janie Komenskim. (ad)

Na uroczystości związane z obchodami 20 rocznicy wyzwolenia Poznania przybyła też delegacja z zaprzyjaźnionego z naszym miastem Cottbus w NRD. W skład delegacji wchodzi: sekretarz KW SED — Hary Klemke z małżonką, płk. Sigfried Steinhagen oraz zastępca przewodniczącego WRN — Erhard Schemberg.

W Poznaniu powitał gości sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer. (c)



W trosce o młodzież

Blisko 5 mld. zł przeznaczono w tym roku na rozszerzenie różnych form opieki nad dziećmi i młodzieżą — przedszkoli, świetlic, stypendiów, internatów i półinternatów oraz czasów letnich.

Liczba dzieci objętych opieką przedszkolną wzrosła do 604 tys. (PAP)

Goście z Charkowa zwiedzili PFMŻ

Bawiąca od czwartku w Poznaniu delegacja z Charkowa, której przewodniczy sekretarz do spraw ideologicznych Komitetu Obwodowego KPZR — Jurij Sklarow, przebywała wczoraj w godzinach rannych w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwanych. Delegatowi towarzyszył sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Gawrysiak. Po krótkim powitaniu, goście — oprowadzani przez naczelnego dyrektora Zakładów inż. K. Gielewskiego — zwiedzili fabrykę, interesując się jej produkcją i wykorzystaniem maszyn. Poza tym bardzo szczegółowo oglądali ośrodek zdrowia, kuchnię oraz inne urządzenia socjalne. Delegacja przeprowadziła kilka rozmów z działaczami partyjnymi i związkowymi fabryki, wypytując się o problemy socjalno-bytowe, zabezpieczenie zdrowotne pracowników itp. Na zakończenie wizyty odbyło się spotkanie z kolektywem fabrycznym.

W godzinach popołudniowych część delegacji charkowskiej wzięła udział w dziennej akademii, zorganizowanej w Studium Nauczycielskim przy ul. Szamarzewskiego z okazji XX-lecia wyzwolenia Poznania i Wielkopolski. (s)

Marszałek Czujkow i radzieccy generałowie zwiedzili wczoraj stolicę Wielkopolski

Śladem dawnych walk i dzisiejszych osiągnięć

Wczoraj, w drugim dniu swego pobytu w Poznaniu wice-minister obrony ZSRR, marszałek Wasilij Czujkow oraz generał-pułkownik Georgij Chetagurow i generał-lejtnant Matwiej Wajnrub zwiedzili nasze miasto. Dostojnym gościom towarzyszyli: członek KC PZPR, I sekretarz KW partii — Jan Szydłak, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, gen. brygady — pilot Franciszek Kamiński i wicekonsul ZSRR w Poznaniu — Stanisław Akimow.

Delegacja rozpoczęła zwiedzanie miasta od przejazdu tymi drogami, na których w 1945 roku wojska radzieckie rozwijały natarcie na „twierdzę Poznań”. Była to więc ciekawka w przeszłość i zarazem w teraźniejszość (symbol tej ostatniej to nowe osiedla mieszkaniowe, które wyrosły na dawnych placach bitew).

Marszałek i generałowie radzieccy walczyli o wyzwolenie naszych ziem przed 20 laty. Mimo to w pamięci wybitnych dowódców pozostały nawet szczegóły batalii o Poznań. Nasi goście pamiętają nazwy poszczególnych dzielnic, obiekty stanowiące punkty oporu faszystów, założenia operacyjne.

Wojska radzieckie — snuł wczoraj wspomnienia marszałek Czujkow — otoczyły Poznań pozostawiając hitlerowcom wąskie przejście do ucieczki na zachód. Był to mawier: chodźło o wyciągnięcie przeciwnika na otwarte



kom”. Oprowadzani m. in. przez dyrektora naczelnego zakładów — Władysława Kostuję i I sekretarza KW PZPR, posła na Sejm PRL — Władysława Szymczaka goście zwiedzili m. in. Fabrykę Wagonów (produkuje się je również na eksport do ZSRR), Wykafalnię Fabryki Obrabiarek, Fabrykę Obrabiarek i Fabrykę Silników Okrętowych. Ta ostatnia wzbudziła szczególne zainteresowanie gości. Zadawali oni wiele pytań dotyczących zarówno procesów produkcyjnych jak i organizacji pracy. Rozmawiali na ten temat z aktywnymi kierownikami i poszczególnymi pracownikami. Jednym z nich był Marcin Forycki, mistrz montażu na W-2, pracujący w HCP od 40 lat, nagrodzony w ub. roku Orderem „Budowniczego Polski Ludowej”.

W sali wypełnionej setkami cegiełszczaków, którzy zgromadzili delegacji owacyjne powitanie, odbyła się uroczysta akademii zorganizowana z okazji XX rocznicy wyzwolenia. Dyrektor Edmund Idziak wygłaszając okolicznościowy referat podkreślił, że Poznań został wyzwolony — przez oddziały marszałka Czujkowa — w 27 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Obecnie zbliża się 47 rocznica tego wielkopomnego wydarzenia. Dyr. Idziak prosił marszałka, by z tej okazji przekazał od załogi HCP gorące pozdrowienia dla radzieckich oficerów i żołnierzy.

Marszałek Czujkow swoje wystąpienie rozpoczął od złożenia załozde i społeczeństwu Poznania i Wielkopolski serdecznych życzeń z okazji XX rocznicy wyzwolenia. Następnie mówca pokrótce wspominał o udziale gen. Chetagurowa i gen. Wajnrub (był dwukrotnie ranny podczas działań na terenie Polski) w walkach o wyzwolenie naszej ziemi. Ostatnią część swego przemówienia marszałek poświęcił m. in. omówieniu sytuacji międzynarodowej stwierdzając, że niezwykła jest siła obozu socjalizmu. Niewzruszona jest przyjaźń polsko-radziecka zrodzona m. in.

podczas wspólnych walk o Poznań — żołnierzy radzieckich i polskich ochotników.

Posel W. Szymczak przekaza-

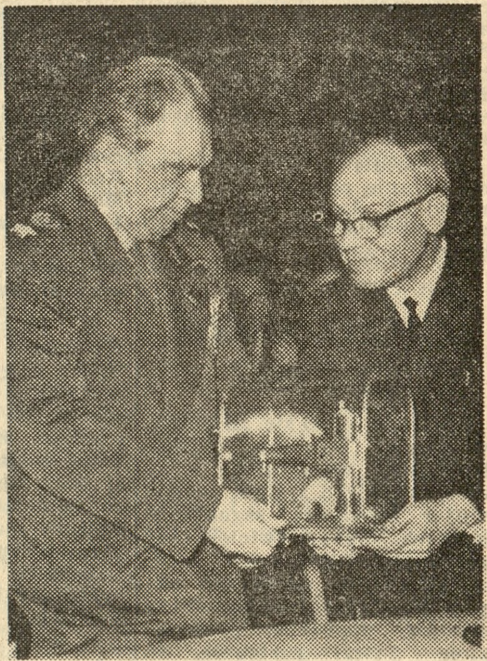
Goście radzieccy w fowarzyswie I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka oraz przewodniczącego RN Poznania Jerzego Kusiaka z tarasu Opery oglądają panoramę Cytadeli, punkt ostatniego w Poznaniu oporu hitlerowskich wojsk.

zuając w imieniu załogi pozdrowienia dla społeczeństwa ZSRR wręczył marszałkowi model jednej z produkowanych przez HCP obrabiarek.

Wieczorem marszałek Czujkow wraz z towarzyszącymi mu osobami oglądał w Operze „Trzy balety”. Na przedstawieniu tym była także charkowska delegacja partyjna z sekretarzem do spraw ideologicznych Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy — Jurijem Sklarowem na czele. (y)

Niezwykle serdecznie i gorąco powitała oswobodziciela Poznania załoga Cegielskiego. Miłą pamiatkę — model najnowszej obrabiarki wręczył Marszałkowi Czujkowi I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Władysław Szymczak.

Fot. (3) — K. Przychodźki



Uroczystość w Płowdiw

Z okazji zbliżającej się dwudziestej rocznicy zakończenia walk w Poznaniu, odbyła się w Płowdiwie uroczystość. Do sali Domu Kultury przybyło ponad 500 przedstawicieli różnych środowisk miasta. Obecny był radca ambasady PRL w Sofii — Stanisław Zgrzywa. Zebrani z dużym zainteresowaniem wysłuchali referatu o historii Poznania, jego przemysłu i życia kulturalnego, wygłoszonego przez członka Komitetu Wykonawczego Rady Miasta, dyrektora zakładów aparatury elektrycznej — inż. Metodi Georgijewa. Wyświetlony został również film dokumentalny o Poznaniu.

Porozumienie handlowe NRD — ChRL

Jak donosi agencja ADN z Pekinu, w piątek podpisano tu dwustronne porozumienie w sprawie wymiany towarowej w roku 1965 między NRD a ChRL. Porozumienie przewiduje znaczne rozszerzenie obrotów w stosunku do roku poprzedniego,

Dokończenie na str. 2

Wiosenna oferta - 25 mld zł.

Targowy kurs na nowoczesność?

Piętnaste Targi Krajowe odbędą się tym razem w dniach 21-28 marca br. Sądząc po obszernej liście wystawców, (6,5 tysiąca) i proponowanej masie towarów wartości około 25 miliardów złotych — „Wiosna-65” zapowiada się jako niezwykle atrakcyjna impreza dla handlowców.

Mimo panującego ciągle jeszcze zjawiska tzw. rynku sprzedawcy, czyni się starania, by na zbliżających się Targach pokazać handlowcom większą różnorodność towarów rynkowych, o większych walorach estetycznych i użytych kowych, jednym słowem — no wczesnych lepiej dostosowanych do żądań klienta. Taką ofensywę nowoczesności zapowiadają wystawcy i organizatorzy zwłaszcza w ekspozycji odzieży, obuwi, galanterii skórzanego i włókienniczej, wyrobów z tworzyw sztucznych i metalu dla potrzeb gospodarstwa domowego.

Generalny kurs na nowoczesność produkcji artykułów

Wystawa amatorskiej plastyki i fotografii

Staraniem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych otwarto wczoraj w poznańskim Domu Drukarza — II Wystawę Plastyki i Fotografiki amatorów.

Ekspozycja, na której zgromadzono prace z wystaw okręgowych, zawiera 59 portretów, szkiców i pejzaży oraz 52 fotogramy różnych autorów, reprezentujących poszczególne branżowe związki zawodowe. Jest ona zarazem podsumowaniem dwudziestoletniej w tej dziedzinie działalności związków w Wielkopolsce oraz jedną z imprez uświetniających 20 rocznicę wyzwolenia naszego miasta. (wa)

Wszczęto postępowanie karne przeciwko... Hitlerowi

Prokuratura Sądu Krajowego w Berlinie zachodnim wszczęła postępowanie karne przeciwko Adolfowi Hitlerowi, uznanemu oficjalnie od 1956 r. za zmarłego.

Na podjęcie tej decyzji — jak oświadczył zachodniobermberski prokurator generalny Guenther — wpłynął fakt, iż z dniem 8 maja br., w wypadku gdyby Hitler jeszcze żył, zbrodnie jego i odpowiedzialność za śmierć milionów osób uległyby przedawnieniu. Prokuratura wydała także na wszelki wypadek nakaz aresztowania Hitlera.

Z inicjatywy wszczęcia postępowania przeciwko kancierzowi III Rzeszy Niemiec wystąpiła centrala w Ludwigsburgu. (PAP)

Urządzenia rakietowe dla Japonii?

W Tokio mówi się, że 16 bm. w porcie Muroran (wyspa Hokkaido) wylądowało z amerykańskiego statku, zachowując tajemnicę, zagadkowy ładunek. Przedstawiciele japońskich sił zbrojnych, obecni przy tym, odmawiali odpowiedzi na pytania korespondentów. Ładunek przewieziony został następnie do amerykańskiej bazy lotniczej Titose. Według dziennika „Hokkaido Shimbun” ładunek dostarczony z USA stanowiły wyrzutnie do pocisków kierowanych „Hawk”. PAP

Kair, Berlin i... Bonn

Gorączkowa akcja dyplomatyczna Bonn przeciwko ZRA, zmierzająca do anulowania lub przynajmniej zmniejszenia znaczenia wizyty Waltera Ulbrichta w Kairze, nie dała pożądanego efektu. Kair przygotowuje się na uroczyste przyjęcie Przewodniczącego Rady Państwa NRD.

Rząd boński posłużył się metodą — jego zdaniem, niezawodnie działającą w odniesieniu do potrzebujących pomocy krajów trzeciego świata: szantażem gospodarczym, zapowiadając przerwanie pomocy dla ZRA. Tu jednak wpadł we własną pułapkę.

Po pierwsze, pomoc gospodarczą dla ZRA kierowana jest przeważnie kanałami prywatnymi, istnieje więc wszelkie prawdopodobieństwo, że przedsiębiorstwa prywatne będą nadal działać i rządowi bońskiemu trudno będzie wywierać na to wpływ.

Po drugie — co jest znacznie istotniejsze — pomoc gospodarczą NRD, jak stwierdził prezydent

rynkowych przejawiać się będzie na Targach wiosennych także w działalności organizacyjno-dydaktycznej wobec przemysłu i handlu. Producentom umożliwi się szczegółową informację techniczną, dotyczącą metod i efektów wytwarzania, konsultacje ze strony placówek naukowo-badawczych. Handlowcy z kolei zapoznani zostaną z kierunkami mody i wzornictwa przemysłowego na specjalnych prelekcjach, odczytach i pokazach oraz na osobnym stoisku informacyjnym Centralnego Biura Wzornictwa Przemysłu Lekkiego.

Dla porównania rezultatów całej tej kampanii w targowej ekspozycji wyodrębnione zostaną nowości przedstawione przez wystawców. Podobnie wyeksponowane będą także propozycje eksportowe producentów oraz wzory wyrobów dotychczas importowanych, które obecnie zamierza się produkować w kraju.

Innym wyrazem dostosowania Targów Krajowych do aktualnych potrzeb gospodarki na rynku jest inicjatywa drobnej wytwórczości, która poświęci specjalne stoisko dla zilustrowania problemu chałupnictwa. W ekspozycji tej ujrzymy wyroby, produkowane dotychczas przez chałupników lub proponowane im obecnie, wymagające dużego nakładu prostej pracy ludzkiej, lub nieopłacalne w produkcji wieloseryjnej. Tutaj także zademonstruje się formy usług, które mogą i powinny być wykonywane przez chałupników. Będzie to zatem praktyczny wykład kierunków rozwoju chałupnictwa.

Jak zwykle na Targach Krajowych, zapowiedziały liczny udział centrala i przedsiębiorstwa polskiego handlu zagranicznego. Rezultaty ich występu na ubiegłej „Jesieni” były wcale pokorne; zakontraktowano wówczas na eksport 880 artykułów, a jednocześnie znaleziono producentów na 265 wyrobów przedmiot importowanych. Można więc sądzić, że i tym razem wyniki nie zawiodą oczekiwań handlu zagranicznego. (zs)

Wręczenie nagród

Dokończenie ze str. 1

jęwska, A. Krzymańska, A. Kurzawski, E. Lubowski, E. Malsis, J. Piasecki, E. Rosik, J. Rybarczyk, R. Skupin, J. Stasiński, M. Szymański, W. Twarowski, Z. Kaczmarski, H. Grygiel, J. Świątko.

W imieniu nagrodzonych przemówił prof. dr Władysław Orlicz, dziękując władzom wojewódzkim i miejskim za tak zaszczytne wyróżnienia. Uroczystość zakończyła lempka wina, w trakcie której toast za zdrowie laureatów i ich rodzin, za pomyślny rozwój nauki i kultury naszego regionu, za coraz piękniejszy kształt Wielkopolskiej Ziemi — wzniosł sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. (az)

POGODA

20 bm. zachmurzenie duże i miejscami jeszcze opady śnieżne. Lokalnie większe przejaśnienia, głównie w części północnej.

Naser, jest korzystniejsza dla krajów arabskich, jest bowiem niższe oprocentowanie i nie towarzyszą jej żadne warunki polityczne. Od chwili podpisania w 1953 roku układu handlowego i płatniczego, NRD dostarczała już do ZRA wiele kompletnych obiektów przemysłowych oraz maszyn i urządzeń.

Rząd ZRA dobrze pamięta wrzesień, że w okresie kryzysu sueskiego, właśnie Niemiec Republika Demokratyczna popierała narodowe aspiracje Egiptu.

Zawiódł także inny środek, który w opinii kół politycznych NRD, podzielać miał „lagodząco” na kraje arabskie: wstrzymanie dostaw broni dla Izraela. Decyzja ta spowodowała jedynie pogorszenie dobrych dotychczas stosunków NRD z Izraelem.

Trzymając się uparcie nierealistycznej doktryny Hallsteina, negującej istnienie NRD, rząd boński naraził się na konflikt ze światem arabskim i pogłębił swą izolację. Jednocześnie pobity został własną bronią; reakcja na kampanię szantażu wobec krajów Bliskiego Wschodu wpłynęła na wzrost prestiżu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. M. J.

Kolejny przewrót w Wietnamie Południowym

Plk. Thao na czele zamachowców

Nowy akt tragicomedii sajskiej rozegrał się w piątek po południu. Pułkownik Pham Ngoc Thao, 42-letni attache prasowy ambasady południowowietnamskiej w Waszyngtonie, urządził w Sajgonie kolejny przewrót, pokierował atakiem zbuntowanych oddziałów na główne budynki rządowe oraz radiostację, zdobył je i w kilka godzin później oznajmił dziennikarzom, że:

- obalił generała Khanha, ponieważ „był to dyktator, żądny władzy i pieniędzy”, który poza tym zdradzał ostatnio tendencje neutralistyczne,

- zamknął w areszcie domowym Khanha, a także dowódcę sił powietrznych, generała Ky (choć ten ostatni jest moim przyjacielem),

- nie wie jeszcze co nowe władze wojskowe zrobią z rządem cywilnym Quata (który powstał zaledwie przed kilku dniami).

Sądząc z doniesień agencji zachodnich, grupa pułkownika Thao dokonała przewrotu m. in. dlatego, że wraz z ambasadorem USA w Sajgonie Taylorem, była niezadowolona z podziału stanowisk w nowym rządzie.

Thao oświadczył, że obecny ambasador Południowego Wietnamu w Waszyngtonie, Khiem (b. minister obrony), powróci do Sajgonu, aby przyłączyć się do uczestników przewrotu i stać się jednym z przywódców nowego rządu. W Waszyngtonie Khiem nazwał Thao jednym ze swych „najlepszych przyjaciół”.

Thao twierdzi, że ma za sobą poparcie czterech dywizji stacjonujących w pobliżu Sajgonu oraz części południowowietnamskiej piechoty morskiej i wojsk lotniczych, nikt jednak nie wie ile w tym prawdy.

Korespondent TASS w Hanoi donosi, że nie jest jasne stanowisko generała Thi, dowódcy wojsk lądowych w środkowej części Południowego Wietnamu. Thi uchodzi za przeciwnika Thao.

W piątek wieczorem (tj. wczasy popołudniem we-

ług czasu warszawskiego) radiostacja sajska zaczęła nadawać przez głośniki na ulicach miasta apel do mieszkańców o zachowanie spokoju i opuszczenie okolic rozgłośni. Czołgi strzegły najważniejszych obiektów oraz zablokowały pasy startowe na lotnisku. Przerwane były wszelkie połączenia telefoniczne ze stolicą Południowego Wietnamu.

Według doniesień agencji zachodnich, prezydent Johnson śledził w piątek uważnie sytuację w Sajgonie i naradzał się ze swoimi współpracownikami. Rzecznik Białego Domu oświadczył, że po otrzymaniu informacji z Sajgonu, prezydent Johnson spotkał się kolejno z sekretarzem stanu Ruskim, sekretarzem obrony McNamaram i swoim osobistym doradcą M. Bundy'm.

Jak podawała AFP, w piątek wieczorem rząd amerykański uważał, że ostatnie wydarzenia w Sajgonie nie naruszają statusu rządu utworzonego tam przed kilku dniami przez Pham Thuy Quata.

Rzecznik Departamentu Stanu, Mocloskey odmówił wszelkich komentarzy w związku z zamachem stanu w Sajgonie.

Mimo wstrzemięźliwości Departamentu Stanu i zapewnienia, że władze amerykańskie zostały zaskoczone zamachem, pewne dane wskazują, że naci przewrót prowadzą do jakichś kół w Waszyngtonie. Zwraca się też uwagę, że plk. Thao, przywódca ostatniego zamachu, był attache prasowym w ambasadzie wietnamskiej w Waszyngtonie.

Według wczorajszych doniesień wieczornych, grupa zamachowców pod dowództwem plk. Pham Ngoc Thao kontrolowała sytuację w Sajgonie. Brak było informacji o jakichś kontratakach ze strony zwolenników gen. Nhuyen Khanha. W dalszym ciągu nieznany był dokładnie los generała Khanha.

Grupa zamachowców wprowadziła w piątek w Sajgonie i Gia Dinh godzinę policyjną. Czołgi strzegły nadal punktów strategicznych.

Grupa zamachowców oskarża Khanha o dyktatorskie zapędy i twierdzi, że postawi go przed sąd. Zwolennicy plk. Pham Ngoc Thao zapowiadają

Z dyskusji nad 5-latką

W Poznańskich Zakładach Tłuszczowych

Coraz szersze upowszechnienie pralek domowych i tkanin z włókien syntetycznych spowodowało zmiany w popycie na środki piorące. Obniżyło się zużycie tradycyjnego mydła, a gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na różne proszki do prania.

Poznański ośrodek przemysłu tłuszczowego (dawn. „Tukan” i „Blask”) daje około 12 proc. produkcji krajowej mydła i 23 proc. proszków. Jednakże wskutek nieopanowania nowej technologii, proszkownia produkuje rocznie zamiast przewidzianych 20.000

Dekrety nacjonalizacyjne w Syrii

Jak donoszą z Damaszku, władze syryjskie ogłosiły w czwartek wieczorem dekrety w sprawie nacjonalizacji kilkudziesięciu firm importowych oraz ustanowieniu monopolu państwowego na import artykułów żywnościowych i leków. Poinformował o tym przez radio syryjskie przewodniczący Rady Prezydenckiej Amin Al Hafiz.

Na mocy 2 dekrétów znacjonalizowano 39 firm importujących lekarstwa i farmaceutyki oraz 7 innych towarzystw handlowych. (PAP)

„I-18” leci do Konga

Kongo, Brazzaville jest 9 krajem na kontynencie afrykańskim, do którego regularnie latać będą samoloty radzieckie. (PAP)

Odroczenie obrad XIX sesji ONZ

W czwartek późnym wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ postanowiło odroczyć dalsze obrady XIX sesji do 1 września br. Przed tym jednak doszło do pierwszego głosowania po trwających w sumie 11 tygodni obradach bieżącej sesji. Jak już podawaliśmy, głosowanie odbyło się na wniosek delegacji albańskiej.

Przed powzięciem decyzji w sprawie odroczenia obrad do września Zgromadzenie upoważniło przewodniczącego XIX sesji Alex Quaison-Sackey'a z Ghany do powołania specjalnego komitetu negocjacyjnego, którego zadaniem byłoby znalezienie wyjścia z kryzysu finansowego wywołanego przez Stany Zjednoczone i rozpatrzenia tzw. pokojowych akcji ONZ, tj. wysyłania specjalnych oddziałów wojskowych pod flagą ONZ do punktów ostrego napięcia. (PAP)

Prezenty Wydawnictwa Poznańskiego na 20-lecie wyzwolenia Poznania i Wielkopolski

Na półkach księgarskich ukażą się dziś dwa wydawnictwa bliskie i drogie każdemu mieszkańcowi Poznania i Wielkopolski.

Wydawnictwo Poznańskie czci rocznicę wyzwolenia naszego miasta albumem „Poznań 1945—1965”, pod redakcją Adama Olejnika, będącym wymownym świadectwem zniszczeń wojennych, jeszcze jednym przypomnieniem fascystowskiego wandalizmu. Karty albumu przypominają również odbudowane i nowe fabryki, szkoły, osiedla mieszkaniowe, parki i zieleńce. „W tysiącletnich dziejach miasta ten krótki, 20-letni okres był na pewno najjaśniejszy, najradośniejszy — pisze w słowie wstępnym do albumu przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kuski. Nigdy też miasto nie patrzyło w swą przyszłość z takim optymizmem jak dziś”.

Optymizm wielkopolski, konkretny, rzeczowy — bije też z drugiego urodzinowego wydawnictwa „Wielkopolska w

XX-lecie Polski Ludowej”, będącego pracą zbiorową naukowców poznańskich pod redakcją Adama Łopacki. Ta bogato ilustrowana publikacja popularno-naukowa obrazuje osiągnięcia Wielkopolski we wszystkich dziedzinach życia w okresie dwudziestolecia PRL. Wydawnictwo Poznańskie włożyło w przygotowanie do druku obydwa wydawnictwa wiele pracy i serca, za co spotka się na pewno ze szczerą wdzięcznością swoich czytelników. (az)

Couve de Murville u prezydenta USA

Prezydent Johnson przyjął w piątek w Białym Domu ministra spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville'a. Francuski minister oświadczył później, że głównym tematem rozmowy była sytuacja w Azji południowo-wschodniej, a zwłaszcza w Wietnamie.

Pewną niespodzianką „sprawilo” oświadczenie Couve de Murville'a, że sprawa ewentualnej wizyty prezydenta Johnsona w Paryżu i spotkanie z de Gaulle'em nie były przedmiotem dyskusji — oczekiwano tego bowiem powszechnie. (PAP)

Johnson bada możliwości zwiększenia wymiany ze Wschodem

Biały Dom ogłosił w czwartek, iż prezydent Johnson postanowił powołać prywatny komitet doradczy, którego zadaniem będzie zbadanie możliwości zwiększenia wymiany handlowej USA ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi Europy wschodniej. PAP

Naruszenie układu

o Spitsbergenie

Nota ZSRR do Norwegii

Rząd radziecki uważa budowę stacji telemetrycznej na Spitsbergenie za poważne naruszenie międzynarodowego układu o Spitsbergenie z 1920 roku, który zakazuje wykorzystywania tego archipelagu do celów wojskowych. Stwierdzenie to zawarte jest w nocie rządu radzieckiego przekazanej 17 lutego przez ambasadora ZSRR w Oslo Leifnuka przed stawicielowi rządu Norwegii w związku z planami budowy na Spitsbergenie przez władze norweskie oraz europejską organizację do spraw badań kosmicznych stacji telemetrycznej dla obserwacji sztucznych satelitów ziemi i innych obiektów kosmicznych. Stacja taka — stwierdza nota — może być wykorzystywana w celach wojennych, zwłaszcza dla wywiadu kosmicznego, radiotechnicznego i innego nad terytorium Związku Radzieckiego. Szczególnie nad jego północnymi rejonami. (PAP)



Radzieckie załogi pancerne odegrały podczas II wojny światowej w wyzwoleniu naszych ziem i potem w zwycięskim marszu na Berlin ogromną rolę. Dalekie rajdy i błyskawiczne uderzenia dezorganizowały hitlerowskie linie obronne.

Punkt dowodzenia: Opera Poznańska

Ze wspomnień Marszałka Czujkowa

Do 5 lutego nasze grupy szturmowe — oczyściły całkowicie z przeciwnika część mieszkaniowych dzielnic Poznania. W oblężeniu znajdowały się jeszcze Cytadela oraz wschodnia część miasta. Garnizon bronił się z zaciekłością skazańca. W Cytadeli ukryło się około dwadzieścia tysięcy żołnierzy i oficerów, na czele z dwoma dowódcami — byłym komendantem generałem Matternem i nową kreaturą Hitlera, zagorzałym nacjonalistą — Gonnellem...

Nasze czołgi, przedarły się nad rów — stanęły; spróbuj opuścić się — nie ocaleje ani silnik, ani wieża, ani działo. Na pomoc czołgom podciągnięto działa dużych kalibrów. Prowadziły ogień wprost, z odległości 300 metrów. Ale nawet pociski dział 203 mm, choć wdzierały się w ściany, nie spowodowały większych szwerek. Trzeba było szukać innych metod i środków...

W ciągu dni szturm Cytadeli byliśmy świadkami wyjątkowej bezwzględności nacjonalistycznych oficerów wobec własnych żołnierzy. Zrelacjonuję jeden z epizodów, który mną wstrząsnął.

Swoją obserwację obserwacji umieściłem w pobliżu miejsca walk, na górnych piętrach teatru miejskiego (tj. gmachu opery, nazywanego do roku 1945 teatrem wielkim — dopłum). Wraz ze mną był dowódca korpusu generał Sze-mienkow i mój zastępca, generał Duchanow. Obserwowaliśmy przeciwnika z okna szczytowego pokoju.

Nagle widzę...

Na wewnętrzny wale

twierdzy, za rowem, pojawili się hitlerowcy z białymi flagami. Rzucili swą broń, wyraźnie pokazując, że chcą się poddać do niewoli. Nasi żołnierze przerwali ogień i podeszli w stronę rowu dla przyjęcia jeńców.

Ale oto grupa Niemców, stojących na wale, gwałtownie zaczęła rzucać, ludzie jakoś nienaturalnie, jeden za drugim, zaczęli padać na ziemię wale i stąd staczać się do rowu. Wkrótce cały wał opustoszał.

Okazało się że całą tę grupę rozstrzelali ze stanowisk ogniowych wewnętrznych kazamat własni oficerowie!

Szczegół ów świadczy, że sporą część załogi stanowią faszysty, którzy będą stawiali długi i nieprzejednany opór. Zebrałem dowódców jednostek i wydałem rozkaz przygotowania się do szturm.

Przeciwnik dysponował dużą liczbą „panzerfaustów” — niebezpiecznej broni do walki wręcz. Przebiegały one pancerz każdego czołgu, mogły rozbić nawet mury grube na jedną, półtora cegły. Zasięg skutecznego działania tej broni wynosił 50-100 m. W walkach o Cytadelę hitlerowcy używali ich nawet przeciwko pojedynczym żołnierzom. Ale i my zagarnęliśmy pełne magazyny tej taniej i nieskomplikowanej broni. Nasi żołnierze szybko oswoili się z nią i używali jej rozbijając otwory strzelnicze, punkty ogniowe i ściany kazamat.

Ranek 21 lutego szturm Cytadeli osiągnął punkt szczytowy. Wreszcie udało się nam wysadzić zewnętrzną ścianę z cegły. Rów w niektórych miejscach był zasypywany faszyzmem.

Zachodnie skrzydło bloko-

wały pododdziały 27 gwardyj-

skiej dywizji. Zastępca do-

wódcy tej dywizji — gen. Du-

ka zaproponował załozę do skrzy-

dła kapitulację. Lecz fa-

szystowscy oficerowie odrzu-

cili propozycję. Wówczas gen.

Duka, niegdyś dowódca par-

tyzantów na terenie Białorusi

wydał rozkaz stoczenia do ro-

wu, ku głównemu wejściu do

skrzydła, kilku beczek z pło-

nącym mazutem, by przy po-

moocy dymu wykurzyć hitle-

rowców.

Walka toczyła się na wszy-

stkich odcinkach. Szczególnie

uporczywa była w południo-

wej fosie Cytadeli, gdzie na-

sze wojska stopniowo przebi-

jały się do wnętrza i oczysz-

czali duży, obejmujący obs-

zar jednego kilometra kwa-

dratowego, dziedziniec twier-

dzy. Tu też, przez wyrwę w

ścianie, zaczęły wdzierać się

czołgi i działa samobieżne.

Nie ulegało wątpliwości: go-

dziny istnienia Cytadeli są już

policone. Nie chcąc przelewu

krwi, raz jeszcze zwróciłem

się przez radio do oblężonego

garnizonu proponując kapitu-

lację. Ale i tym razem przeci-

wnik nie przyjął mej propo-

zycji. Bezsensownie wyciągał

resztki swych sił. Jego próby

wyrwania się spod ziemi i

kontratakowania, pozostały

bezwzględne. Przyniosły fa-

szystom jedynie straty.

Nadchodził 23 luty — święto

Armii Radzieckiej. Wieczorem

przedzającego je dnia, ze-

brałem w jednej z sal teatru (tj. Opery Poznańskiej) dowód-ców korpusu i dywizji, by nakreślić plan dalszych działań. Ocena sytuacji była zgodna: wróg goni resztką sił. Zbiegowie zeznawali, że przepełnione rannymi, że brak medykamentów. Wewnętrzny wodociąg był uszkodzony, oblężeni odczuwają brak wody.

Około godziny 22 (czasu moskiewskiego) został wezwany do telefonu dowódca 74 gwardyjkiej dywizji gen. Bakanow, którego wojska walczyły w rejonie centralnej bramy Cytadeli.

Zakończywszy rozmowę, generał poprosił mnie o pozwolenie pojechania tam dla przyjęcia parlamentariuszy. W pół godziny do pokoju, w którym siedzieliśmy odpoczywając, wszedł dowódca twierdzy generał major Mattern — niesłychanie spały mężczyzna, ważący około 8 pudów. Dyżąc, przekazał mi list od generała Gonella, w którym ten prosił radzieckie dowództwo o okazanie pomocy rannym. Na pytanie gdzie jest sam komendant, Mattern odpowiedział, iż Gonell popełnił samobójstwo. Kiedy zaś spytałem się, jak czuje się generał Mattern, on, wzruszając ramionami i posapując, powiedział: „No cóż, ja nie jestem członkiem partii nacjonalistycznej, nie chciałbym niepotrzebnie przelewać krwi, znam beznadziejność położenia. Hitler kaput!”

Mattern opowiedział, że z 43 000 niemieckich żołnierzy i oficerów znajdujących się w Poznaniu, pozostało zdolnych do walki około 12 000 (...).

Ranek 23 lutego, wyciekając na kolumny jeńców, spodziewaliśmy się ujrzyć ludzi wyniszczonych długotrwałym oblężeniem. Lecz Niemcy trzymali się na ogół dzielnie; byli mówiący po kawalersku „przy kości” i nieźle umundurowani. Przypomniał mi się Stalingrad, przełom stycznia i lutego 1943 roku. Wówczas to kolumny jeńców szły ponuro przez Wolgę. Byli głodni, obrośnięci, obdarci, obuci w słomiane papucze. Ledwie stawiali nogi. Tam nad Wolgą, gdzie nastąpił przełom wojny, Niemcy nie byli jeszcze zmuszeni oddawać się masowo do niewoli. Teraz zaś najwidoczniej utracili wiarę w zwycięstwo... U każdego z nich w pogotowiu były słowa: „Hitler kaput!”

W dzień sławnej rocznicy Armii Radzieckiej — 23 lutego 1945 roku, stolica naszej Ojczyzny odnotowała zwycięstwo mych wojsk w Poznaniu dwunastoma salwami z 224 dział...

Tłumaczył:

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

PPZEMIANY SPOŁECZNE W NASZYM MIEŚCIE

Przeobrażenia społeczne, które się dokonały w naszym mieście w ostatnim dwudziestolecu, można by zamknąć w dwóch słowach: modernizacja społeczna. Proces ten jest funkcją, zainicjowaną w naszym kraju na niebywałą skalę industrializacji — jako jedynego sposobu pomnożenia dochodu narodowego, wzrostu energii na głowę, wejścia w szeregi wysoko rozwiniętych społeczeństw, przełamania nareszcie owego circulus vitiosus, w którym niski dochód uniemożliwiał inwestycje, a brak inwestycji przekreślał szansę zwiększenia dochodu narodowego. Mówimy często — i nie ma w tym żadnej przesady — iż w Poznaniu dokonała się rewolucja przemysłowa. Z miasta o słabo rozwiniętym przemyśle, stał się Poznań potężnym ośrodkiem przemysłowym, w którym prawie połowa mieszkańców związana jest z procesem produkcji przemysłowej. Biorąc jako miarę uprzemysłowienia liczbę osób zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle przemysłowym na 1.000 mieszkańców. Poznań wyprzedza Kraków z Nową Hutą, Wrocław, Gdańsk, Bydgoszcz, Warszawę, Szczecin, Lublin, ustępując pod tym względem jedynie Łodzi i Katowicom. Fakt ten nie przestaje być zaskoczeniem dla mieszkańców innych miast czy regionów, operujących ciągle stereotypem mieszczańskości Poznania. Krajowa prasa codzienna czy periodyki dopiero niedawno zaczęły odkrywać ów przemysłowy Poznań. Fakt ten natomiast dostatecznie już utrwalił się w świadomości samych mieszkańców naszego miasta. W wypowiedziach przesłanych na konkurs „Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?” — nota bene, nader interesujących i obfitych — przeświadczenie o wielkim awansie gospodarczym i społecznym Poznania, który stał się jego udziałem na skutek uprzemysłowienia, wybija się na czoło.

Przemiany społeczne w Polsce traktuje się niejednokrotnie jako społeczne skutki uprzemysłowienia. To ostatnie występuje jako czynnik sprawczy, zmienna niezależna, zaś różne zjawiska i procesy społeczne — jako zmienne zależne. Industrializacja kraju, wprowadzając w ruch mechanizm ruchliwości przestrzennej i społecznej, przemieszczając masowo ludność wiejską do miast i wciągając ją w system pracy przemysłowej, ujawnia zarazem — częstokroć dramatycznie — głębokie różnice, jakie istnieją między poszczególnymi regionami w zakresie infrastruktury nie tylko materialno-technicznej, ale i — jeśli tak można powiedzieć — psychospołecznej, znamienującej się m.in. istnieniem tradycji i kultury pracy, umiejętnościami technicznymi i ogólnym ogładem. W związku z tym, można by wyłonić dwa typy industrializacji, modernizacji społecznej w Polsce. Jeden wykazuje dużo rysów dezorganizacji społecznej, kojarzy się z masową migracją ze słabo pod względem ekonomicznym, przestrzennym i społeczno-kulturowym zurbanizowanych terenów; zarówno opanowywanie przez przybyszów tajemników zawodu, zdobywanie kultury pracy, jak i przyswajanie sobie miejskiego sposobu życia, korzystanie z jego instytucji i urządzeń — jest procesem długim i trudnym. Przykładem niektóre regiony i ośrodki uprzemysłowane w Małopolsce, na Lubelszczyźnie czy Kielecczyźnie. Drugi, to typ „organiczny” — stosunkowo szybki, harmonijny, bez rażących zjawisk patologii i dezorganizacji społecznej.

Przykładem jest właśnie Poznań. Analiza wszystkich czynników, określających charakter industrializacji Poznania (wysoki stopień „urbanizowania” — rolniczego wszak w swym charakterze — regionu wielkopolskiego, z którego rekrutuje się zdecydowana większość napływu do Poznania, co widoczne jest w zagospodarowaniu przestrzeni na wsi na modłę miejską, nasyceniu pracą pozarolniczą, stosowaniu rachunku ekonomicznego, form zbiorowego współdziałania właściwych życiu miejskiemu, istnieniu „miejskich” umiejętności i „miejskiej”, racjonalistycznej mentalności; dawne tradycje przemysłu i rzemiosła twórczego; istniejąca kadra wysoko kwalifikowanych robotników i personelu inżynieryjno-technicznego; wysoka kultura pracy; rozwinięta infrastruktura (pozwala zrozumieć zaskakujące na pierwszy rzut oka dwa zjawiska: Jedno, to, iż „rozruch” nowych zakładów w Poznaniu trwa tak krótko w zestawieniu z identycznymi zakładami, powstającymi gdzie indziej (np. Fabry-

Doc. dr JANUSZ ZIÓŁKOWSKI

Dokończenie na str. 4

Laureaci nagród Poznania i Województwa za rok 1964

W dziedzinie nauki i techniki

Doc. UAM dr ANTONI CZUBIŃSKI za duży i bardzo wartościowy dorobek naukowy w dziedzinie historii XIX i XX wieku, dotyczący przede wszystkim masowych ruchów społecznych, także regionu wielkopolskiego.

Prof. dr WŁADYSŁAW ORLICZ, kierownik Katedry Matematyki UAM, czołowa postać wśród matematyków regionu wielkopolskiego, jeden z najwybitniejszych matematyków polskich — za wielki dorobek naukowy, wykształcenie poważnej kadry matematyków dla naszego regionu, stworzenie w Wielkopolsce poważnego ośrodka badawczego.

Prof. dr ZBYSZKO TUCHOŁKA, kierownik Katedry Chemii Rolnej WSR, szczególnie za wyniki prac naukowych nad wpływem mikroelementów na planowanie upraw rolnych w województwie poznańskim, wprowadzenie tych wyników do praktyki obniżyło stopień zachorowalności roślin, a tym samym pozwoliło uzyskać wyższe plony. Wybitny popularyzator nauki rolniczej wśród rolników-praktyków.

Zespół pracowników naukowych Instytutu Zachodniego: dr ZYGMUNT DULCZEWSKI, dr ANDRZEJ KWILECKI, dr ZDZISŁAW NOWAK, prof. dr KAROL MARIAN POSPIESZAŁSKI, dr MIECZYSLAW SUCHOCKI, prof. dr STANISŁAWA ZAJCHOWSKA — za poważne zasługi w zakresie badań naukowych nad ziemiami zachodnimi i współczesnymi Niemcami, za

dorobek naukowy w postaci szeregu wybitnych dzieł demaskujących ludobójczy charakter niemieckiego imperializmu oraz dzieje okupacji hitlerowskiej (w tym na terenie Wielkopolski).

PIOTR BUJNY, kierownik Wydziału Pasów Klinowych w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” — za zasługi w odbudowie zakładów, a później w uruchamianiu nowej produkcji pasów klinowych, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji produkcji, które wysunęły go do czołówki racjonalizatorów produkcji w skali przemysłu gumowego.

Zespół pracowników Politechniki Poznańskiej: dr inż. TADEUSZ GIECEWICZ, dr inż. PRZEMYSŁAW GIECEWICZ, inż. LECHOSŁAW GRUSZCZYŃSKI — dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego, mgr inż. JERZY BIJA-SIEWICZ — naczelny inżynier ZEZO — za opracowanie metody produkcji węgla aktywnych, będących produktem deficytowym w skali światowej. Zespół umożliwił wykorzystanie ksy-litów z węgla brunatnego do przero-bu ich na węgle generatorowe, zarówno i aktywne, co z uwagi na wielkopolskie złoża węgla brunatnego (Konin, Turek) ma ogromne znaczenie także i dla dalszej aktywizacji gospodarczej naszego regionu.

Zespół pracowników Instytutu Technologii Drewna: dr inż. EDWARD TAROCIŃSKI, mgr inż. PIOTR STOLARSKI, mgr EDMUND URBANIK — za opracowanie zagad-

nienia zabezpieczania materiałów tartych przed sinizną, co przyniosło wielomilionowe oszczędności.

Zespół pracowników Stacji Hodowli Roślin w Szelejewie, pow. Gostyń: inż. HENRYK GAĆCZEWICZ, mgr MARIAN PESTKA, inż. WŁADYSŁAW PIOTROWSKI, inż. MAREK SUCHORSKI — za poważne zasługi w zakresie nasiennictwa, zarówno dla województwa poznańskiego jak i dla kraju, w szczególności za wyhodowanie i wprowadzenie do produkcji szeregu wartościowych odmian roślin (m.in. wyki jarej szelejewskiej, pszenicy ozimej szelejewskiej), co ma na celu podniesienie wydajności zbóż, roślin motylkowych, okopowych i pastewnych.

Zespół pracowników Biura Projektów Budownictwa Komunalnego: mgr inż. ANDRZEJ RAWACKI, inż. MIROSLAW SYNORADZKI, mgr inż. ADAM MARUNIEWICZ — za dorobek w postaci wielu dokumentacji, według których zrealizowano m.in. ujęcie wody dla Poznania pod Mosiną, przebudowę ul. Głogowskiej, a w szczególności za dokumentację trasy chwaliszewskiej łącznie z mostami Chrobrego i Cybińskim.

Nagroda młodych

Dr med. JAN STEFFEN z Zakładu Patologii Ogólnej i Doświadczalnej Akademii Medycznej — za dorobek naukowy w dziedzinie nefrologii doświadczalnej, pierwsze w kraju opracowanie metodyki badania transportu cewkowego metodą „Stop-flow”, zorganizowanie faktycznie pierwszej w kraju pracowni cytogenetycznej.

W dziedzinie

upowszechniania kultury

KAZIMIERZ BUREK, kierownik wydziału Zjednoczenia Przemysłu

Taboru Kolejowego, od 40 lat działacz kultury w amatorskim ruchu muzycznym i chóralnym w Wielkopolsce — za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury muzycznej.

Doc. FLORIAN DĄBROWSKI, kierownik Katedry Kompozycji PWSM i prezes Koła Związku Kompozytorów Polskich — za działalność naukową i pedagogiczną, organizację życia muzycznego naszego regionu oraz popularyzację muzyki.

Dr LUCJAN DEMBOWSKI, społeczny, działacz rad narodowych i Frontu Jedności Narodu, wieloletni przewodniczący Komitetu Blokowego, inicjator i opiekun świetlicy przy KB nr 13 w Poznaniu (na Wildzie), wychowawca młodzieży — za popularyzację problematyki kulturalnej a szczególnie teatru wśród dzieci i młodzieży.

EDMUND KORYBALSKI, nauczyciel muzyki i śpiewu w Liceum Pedagogicznym w Rogoźnie, pow. Oborniki, społeczny działacz kulturalny i oświatowy — za popularyzację ruchu śpiewaczego i muzycznego i osiągnięcia na tym polu nieprzeciętnych wyników.

CZESŁAW KROLEK, kierownik Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu — za postawienie tej biblioteki w rzędzie najlepszych i najnowocześniejszych w województwie.

WANDA POLASZEWSKA, kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego Miejskiej Biblioteki im. E. Raczyńskiego — za działalność w amatorskim ruchu kulturalnym, a w szczególności za wieloletnią pracę organizacyjną wokół ogólnopolskich konkursów recytatorskich.

MARIA POLCYN, kierownik Zakładowej Biblioteki Zawodowej Za-

kładów H. Cegielski — za osiągnięcia na polu rozwoju czytelnictwa wśród załogi.

Mgr URSZULA WIERZBICKA, nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy — za szczególne osiągnięcia w pracy pozaszkolnej w szkole, znakomite prowadzenie zespołów recytatorskich i teatralnych, a w efekcie — upowszechnianie kultury teatralnej i żywego słowa.

BRONISŁAW ZIELIŃSKI, nauczyciel muzyki w Liceum Pedagogicznym w Wągrowcu, organizator i dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego przy Powiatowym Domu Kultury, inicjator i organizator wielu imprez artystycznych — za upowszechnianie kultury muzycznej.

Zespół pracowników Domu Kultury w Lesznie: MIECZYSLAW KUDZISŁAW SMOLUCHOWSKI, JERZY MIZGALSKI, JACEK MAŁECKI, ZENON BALIŃSKI — za podniesienie tej placówki do czołówki krajowej i przekształcenie jej w inspiratora życia kulturalno-oświatowego na terenie Leszna i powiatu, a także i na dalszym terenie.

Zespół recenzentów i popularyzatorów filmowych: red. ZDZISŁAW BERYT, red. CZESŁAW RADOMIŃSKI i mgr KAZIMIERZ MEYNARZ — za zasługi w popularyzacji filmu wśród szerokich rzesz społeczeństwa Poznania i województwa poznańskiego.

Zespół studenckiego teatru „Nurt”: BOGDANA ZAGÓRSKA, ZDZISŁAWA SOŚNICKA, ZYGFRYD KLAUS, BOGDAN DUDEK, WACŁAW STRYKOWSKI, ADAM BERNARD — za upowszechnianie kultury w środowisku studenckim, a także na wsi, w miasteczkach, w domach kultury.

PRZEMIANY SPOŁECZNE W NASZYM MIEŚCIE

Dokończenie ze str. 3

ka Łożysk Tocznych w Poznaniu i Kraśniku); drugie to, że tak szybko dokonuje się tu przejście na nową technologię (np. podjęcie produkcji silników okrętowych w Zakładach Cegielskiego). Poznań, w którym dokonała się zasadnicza przemiana struktury społeczno-zawodowej, który po raz pierwszy w swych dziejach stał się miastem robotniczym i miastem inteligencji technicznej, w którym tak szybko dokonało się wtopienie przybyszów (liczba ich w latach 1946 — 63 wyniosła około 80 tys.) w społeczność miejską, oraz zespolenie „nowych” robotników ze „starymi”, w którym zabrakło rażących zjawisk patologii społecznej, towarzyszących zwykle uprzemysłowieniu (wskaźnik przestępstw na 10 tys. mieszkańców w r. 1958, a więc w okresie bliskim najintensywniejszej industrializacji, był w Poznaniu najniższy ze wszystkich większych miast Polski) — jawi się, jako klasyczny typ „organicznej” modernizacji społecznej. Równocześnie zaś — jako swojego rodzaju model socjalistycznej industrializacji. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż przesłedzenie poznańskiej drogi uprzemysłowienia może mieć niepośledni walor dla polityki rozmieszczania sił wytwórczych i polityki procesów urbanizacyjnych w naszym kraju, (badania zespołowe nad tym zagadnieniem podjęło seminarium socjologii miasta, działające w Katedrze Socjologii UAM).

W okresie, którego rok dwudziesty mija w chwili obecnej, nastąpiło w Poznaniu ogromne podniesienie rangi pracy wśród ogółu mieszkańców. Chodzi tu przy tym o pracę — by tak rzec — sprofesjonalizowaną, charakteryzującą się coraz to wyższymi kwalifikacjami, zdobywanymi w ramach instytucji publicznego kształcenia, pracę „utechniczoną”, o dużym ładunku umiejętności i myśli twórczej. Modernizacja na płaszczyźnie pracy ludzkiej jest u nas ogniwem wiodącym całego procesu. W związku z tym rośnie w życiu naszego miasta ranga zakładu przemysłowego (zjawisko to zresztą typowe dla całego kraju; w Poznaniu wszakże, może właśnie z uwagi na „młodość” i dynamiczność uprzemysłowienia, wydaje się występować w szczególnym natężeniu). To przezeń dokonywał się w dużej mierze proces adaptacji nowego robotnika, niedawno przybyłego ze wsi czy małego miasteczka do warunków życia wielkomiejskiego; zakład pracy ofiarowywał mieszkanie, pod względem standardu nie dające się zgolić porównać z mieszkaniem uprzednim; zakład umożliwiał zdobycie czy pogłębienie wykształcenia; przez zakład pracy odbywała się promocja zawodowa, a więc społeczna; zakład przede wszystkim udostępniał zdobycze medycyny, higieny, kultury masowej; w zakładzie powstawały grupy przyjacielskie, w zakładzie formowały się nowe postawy i wartościowania wobec pracy, autorytetów, dobra społecznego; zakład pracy organizował spędzanie czasu wolnego. Ale nie na tym kończy się „socjo- i kulturotwórcza rola poznańskiego zakładu przemysłowego. Występując jakby w roli „konkurenta” osiedla, w którym w imię priorytetu powierzchni mieszkalnej, rezygnować trzeba często z różnych urządzeń kulturalnych i społecznych, on właśnie tworzy kino, klub, kawiarnię, świetlicę, boisko czy halę sportową, on również podejmuje inicjatywy akcji społecznych, badań naukowych, on jest mecenasem kultury i sztuki. Zakład pracy stanowi obecnie główną oś, wokół której formuje się więź społeczna w mieście.

Czy nie ma jednak więzi ogólnomiejskiej w uprzemysłowionym i znacznie bardziej w ludność zasobnym Poznaniu? Tu znowu odpowiedź dostarcza konkurs „Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?”. Wbrew twierdzeniom, iż w wieloletniej metropolii, jaką jest Poznań, nie może być mowy o poczuciu wspólnoty miejskiej — gdy ludzie nie są w stanie ogarnąć wyobraźnią ogromnego i skomplikowanego mechanizmu miasta; gdy nie są w stanie uczestniczyć we wszystkich istotnych jego sprawach; nie są w stanie znać się wzajemnie; nie są również w stanie znać dobrze całego miasta, znając je tylko w segmentach — wspólnota ta może zaistnieć. Wypowiedzi konkursu świadczą o tym, że miasto, choćby największe, może być doświadczane, jako jedna całość — wtedy mianowicie, gdy występuje jako pewna wartość grupowa.

„Barwy walki” na ekranie

Główna książka Mieczysława Mocza, ongiś jednego z wybitnych dowódców ludowej partyzantki (AL), dziś generała i ministra spraw wewnętrznych, zatytułowana „Barwy walki” została przeniesiona na ekran. Już w przyszłym tygodniu poznańscy kinomani będą mogli zobaczyć film pod tym tytułem co książka.

Wspomnienia generała Mocza stanowią kanwę filmu i — jak stwierdził reżyser Passendorfer — „w oparciu o ich klimat i realia, wykorzystując jednocześnie osobiste wspomnienia uczestników walk na tym terenie, między innymi Mariana Janica oraz Tadeusza Maja, byłego dowódcy II brygady AL a dziś naszego konsultanta, stworzyliśmy nową fabułę, skupiając uwagę na losach jednego oddziału i sprawie przetrwania poza linię frontu Delegata Rządu”.

Tak więc czytelnicy „Barwy walki” niech się uzbroją w cierpliwość, niechże zechcą porównywać nie wątki fabularne książki i filmu, lecz klimat obu dzieł, ich realia, ich wymowę.

Jeśli filmowcy sprostali zadaniu i oddali epopeję partyzancką z takim przejmującym wyrazem jak autor książki — będzie to ich zwycięstwo i wielki wkład do dorobku polskiej kinematografii. Bo jest paradoksem, że kraj, w którym podczas wojny toczyły się działania partyzanckie na dużą skalę, w którym walki partyzanckie urosły do rozmiarów legendy, nie posiada właściwie ani jednego dzieła filmowego, które by w pełni tę epopeję przedstawiło. Były próby, ale ujmowane raczej ka-



Na zdjęciu: scena z filmu.

maturalnie i raczej nieudane. „Chłopców z lasu” w filmowej epopei jeszcze nie mieliśmy możliwości oglądać.

Akcja „Barwy walki” toczy się w 1944 r. na Kielecczyźnie, gdzie jeden z oddziałów AL otrzymuje zadanie przetrwania delegata KC partii do wyzwolonego już Chełma. Ale delegat zostaje przez Niemców aresztowany. Oddział AL postanawia go odbić. Następuje szereg dramatycznych scen, pościgów, brawurowych akcji. W filmie grają świetni aktorzy, oczywiście głównie mężczyźni, a więc Tadeusz Schmidt, Krzysztof Chamiec, Wojciech Sie-

mion, Mieczysław Czechowicz, Marian Łącz, Józef Nowak, Ryszard Pietruski, Stanisław Mikulski, Janusz Bylczyński i inni. W rolach kobiecych zwracają uwagę Zofia Małynicz i Barbara Horowianka. Kinomani wiedzą doskonale, że trudno byłoby zestawić lepszy zespół twarzy surowych i „heroicznych” bądź też twarzy ludowych wesołków. Choć akcja filmu dotyczy jednego zadania i jednego oddziału twórcy zdołali przecież pokazać szeroki obraz polskiego ruchu partyzanckiego, a więc to, czego od lat oczekiwaliśmy. (ms)

Świadomość przynależenia do grupy miejskiej, identyfikacja z nią manifestuje się przy ważnych dla społeczności miejskiej wydarzeniach; takimi były np. odbudowa i otwarcie Starego Ratusza (symbolu niejako świetnej tradycji historycznej miasta), powstanie hotelu „Merkury” (tu znów symbolu modernizacji urbanistyczno-architektonicznej miasta — i tej osiągniętej, i tej postulowanej), takie jest każdorazowe otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Manifestuje się ona również przy kontaktach z członkami innych grup miejskich. Mieszkaniec Poznania, na pozór słabo zintegrowany ze swą społecznością miejską, czuje się z miejscą Poznańczykiem, gdy dochodzi do styczności z Warszawianinem czy Krakowianinem i gdy Poznań staje się przedmiotem oceny (identyfikacja jest na ogół tym silniejsza, im bardziej ta ocena jest pejoratywna; mieszkaniec Poznania jest skłonny stanąć w obronie nawet tych cech, które „prywatnie” równie negatywnie ocenia). Tak samo zresztą zachowuje się Polak, gdy styka się z cudzoziemcami; wiadomo, iż najsilniejszy związek ze swą grupą narodową czuje się za granicą. Wypowiedzi konkursowe pełne są tych postaw zaangażowania i odpowiedzialności za losy społeczności miejskiej Poznania ze strony robotników i inżynierów, działaczy kulturalnych i naukowców, starych i młodych, osób, które się w Poznaniu urodziły i które doń przybyły skądinąd, ludzi, którzy tu mieszkają i — nawet — którzy stąd wywędrowali.

Z jednej strony modernizacja społeczna, z drugiej wzrost miejskiej samowiedzy wśród najszerszych kręgów społeczeństwa Poznania — oto, jak się wydaje, istota przemian, których byliśmy świadkami w naszym mieście w minionym dwudziestolecu.

Doc. dr JANUSZ ZIÓŁKOWSKI
Uniwersytet im. A. Mickiewicza

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

ostatnie dni WARTHEGAU

97

Awangardowe jednostki korpusów armii Katukowa, które już poprzedniego dnia sforsowały Pilicę i rozszerzyły przyczółek na jej północnym brzegu, wstrzymały się celowo z dokonaniem ataku na umocnienia tyłowej rubieży armijnej pomiędzy Spała a Rawa Mazowiecka. Po prostu czekały, aż w ślad za nimi nie pokona naturalnej przeszkody, reszta wojsk armii pancernej oraz główne siły ogólnowojskowej 8 armii gwardyjskiej Czujkowa. Chodziło bowiem o to, by przerywając się już przez tę, słabo obsadzoną linię umocnień, kończąc tym samym pod względem formalnym wstępna fazę operacji (fazę — której celem było przełamanie nadwiślańskiego pasa obrony i rozbicie usadowionych na nim gros sił 9 armii) natychmiast zainaugurować drugą maksymalnie szybkiego i głębokiego wdzierania się w przestrzeń strategiczną nieprzyjaciela i opanowywania możliwie największych obszarów przedpola Berlina.

Za tym by odczekać z daniem sygnału do startu awangardowym oddziałom Katukowa, do czasu, aż zostanie zlikwidowana powstała w ciągu pierwszej doby walki luka pomiędzy armią pancerną, a współdziałającą z nią ogólnowojskową, przemawiał zresztą jeszcze jeden wzgląd.

Na tyłach zgrupowania mającego ruszyć do głębokiej reizy ku Łodzi i Poznaniu, znajdowały się wciąż duże ilości kontynuujących nakazany odwrót, lub rozbitych i rozproszonych, nie chcących jednak składać broni, wciąż jeszcze pracujących na zachód wojsk 9 armii. Na pewno skłonnych wykorzystać ewentualne utrzymywanie się luki pomiędzy radzieckimi armiami pancernymi a ogólnowojskowymi, by wszedłszy w nią, szarpnąć tyły działających w głębokich zaognach „katukowców” nie tylko utrudniając ich działania, lecz także przebić się ku „swoim”.

Już rankiem 17 stycznia na stacjonującą pod Możliwnicą jako ubezpieczenie tyłów armii pancernej brygadę pułkownika Boiki, wyszło duże, ponad dwutysięczne zgrupowanie — zbierająca niedobitków dywizji rozgromionych na północ od Warki. Wieksość hitlerowców ujrzawszy w rejonie, gdzie spodziewali się już oddziałów niemieckich, zażądała im drogę czołgi radzieckie i powitała ogniem, zaczęła składać broń. Część wszakże zdołała uciec. Co prawda nie daleko. Po przebyciu zaledwie dwu kilo-

98

metrów, w rejonie wsi Stryków, nadziali się na znajdujące się już na północnym brzegu Pilicy pułki 79 gwardyjskiej piechoty (z 8 armii gwardii generała Czujkowa...).

Była to jednak tylko forpoczta wycofujących się z nadwiślańskiego kotła resztek 9 armii. Lada moment należało się spodziewać w rejonie Rawy Mazowieckiej znacznie większych, silniejszych i nie walczących dotychczas oddziałów warszawskiego zgrupowania nieprzyjacielskiej 9 armii, które znajdowały się w odwrocie ku południowemu wschodowi. Dopiero więc trwałe oprowadzenie przez czujkowców Rawy Mazowieckiej — ważnego węzła dróg kolejowych, przekształconego także w silny węzeł obrony nieprzyjaciela — mogło stawić tamę odwrótowi hitlerowców. Pozwolił na systematyczną likwidację (w miarę jak będą naciagać) poszczególnych „wędrujących kotłów”. Zabezpieczyć tyły radzieckiego zgrupowania uderzeniowego i pełną swobodę działania na kierunku łódzkim obojczy do startu „katukowców”.

*

Właśnie w południe przeszły do natarcia poza tyłową rubież armijną nadwiślańskiego pasa obrony niemieckiej, wojska 8 gwardyjskiej armii generała Czujkowa oraz 1 gwardyjskiej armii pancernej generała Katukowa.

Czujkowowski 29 korpus piechoty szybko przełamał się przez słabo obsadzone pozycje na południe i północ od Rawy Mazowieckiej. Zacięty opór stawiał jedynie garnizon tego miasta składający się z dwu grenadierów pułków Waffen SS. Pozostałe oddziały niemieckie, nawet te, na które nie spadły ciosy radzieckiego zgrupowania uderzeniowego, zaczęły — widząc dotknięcie już demoralizacja odwrotu — natychmiast wycofywać się na zachód. Umocniony rejon Rawy Mazowieckiej, na który skierowany został odwrót południowej części wojsk zgrupowania warszawskiego, przypominał teraz bramę fortecy, broniącej, by przetrwać posiłki niezbędne dla odparcia oblężenia... po zdobyciu przez nieprzyjaciela murów.

Tak więc większość oddziałów Katukowa, spokojnie obsadza Tomaszów Mazowiecki, przewaliła się przez pas umocnień i natychmiast przystąpiła do działań w głębokiej operacyjnej obszarze obrony hitlerowców.

(cdn)

Czytelnicy
piszcie

REDAKCJA ODPOWIADA
MOŻNA USUNĄĆ

Regina D. Poznań — Mieszkam poza miastem, w dzielnicy domków jednorodzinnych. Od mojej strony południowej sąsiad posiadał olbrzymie topole i klony. Odległość tych drzew od siatki wynosiła zaledwie 30 cm. Korzenie drzew przechodziły do mego ogrodu, a konary rzucały cień, tak że u mnie prawie nie było roślin. RED. — Art. 150 kodeksu cywilnego przewiduje, że może Pani obciąć i zachować dla siebie korzenie przechodzące z sąsiedniego gruntu. Tak samo gałęzie drzew i owoce przechodzące na Pani stronę należą do niej. Jednakże w tej sprawie należy porozmawiać z sąsiadem i ustalić termin ich usunięcia. (39)

ZEPSUTY NASTRÓJ SEANSU

M. K., ul. Czechosłowacka. — W kinie „Bałtyk” podczas seansu bardzo ciekawego filmu polskiego „Pierwszy dzień wolności”, przeklinałem szpetnie i wulgarnie (choć po cichu) pewną panią z obsługi kina, która około pół godziny przed zakończeniem seansu spacerowała po balkonie i zapalała światelka z napisem „wyjście”. Zepsuła nam cały nastrój tego doskonałego filmu.

RED. — Wojewódzki Zarząd Kin wyjaśnił nam, że zgodnie z obowiązującymi przepisami — oświetlone napisy „wyjście” palą się nad każdymi drzwiami przez cały okres trwania seansu. Jednakże bileterka prawdopodobnie przedwcześnie zaczęła odsłaniać kotary. Kierownik kina „Bałtyk” pouczył personel bileterski kina o właściwym zachowaniu się i nieprzeszkadzaniu widzom przed zakończeniem każdego seansu. (1)

BILETY ULGOWE W KINACH

Katarzyna B. Rawicz. — W kinie „Promień” w Rawiczu kasjerka odmówiła mi sprzedaży ulgowego biletu na legitymację studencką, tłumacząc, że młodzież uczącej się, nie sprzedaje się bi-

letów ulgowych na seanse na godz. 20, lecz tylko wojskowym i emerytom.

RED. — Liczba biletów ulgowych udostępnionych do sprzedaży nie może być większa niż 1/3 ogólnej liczby. Taka jest uchwała Rady Ministrów z dnia 7 marca 1958 r. W dniu omawianym wyświetlano na 3 seansach film „Giuseppe w Warszawie”, film cieszący się szczególnym powodzeniem wśród młodzieży, w związku z czym ustalony limit został w krótkim czasie wyczerpany. Kierownik kina „Promień” zwrócił kasjerce uwagę, aby w przyszłości udzielała widzom wyczerpujących informacji i to w formie jak najbardziej uprzejmej. (2/65)

CO ZOBACZYMY
W

W najbliższym tygodniu od 22 do 28 lutego br. prosimy zwrócić uwagę na spektakle teatralne oraz na serwis pt. „Chopin 1965”.

PONIEDZIAŁEK: 11.25 — „Bastion na Nowie” film dok. prod. radz., 17.35 — program dok. z Poznania pt. „Festung Posen” oparty na autentycznych filmach, 18.30 — Magazyn Postępu Technicznego, 20 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (dok.), 20.15 — Teatr TV: „Ucieczka z Betlejem” sztuka współczesna E. Niżurskiego w reżyserii Zb. Kuźmińskiego; wykonawcy: B. Klimkiewicz, St. Jasiukiewicz, J. Nalberczak, J. Swiderski, J. Turek, A. Zaorski, 21.55 — lekcja j. ang. WTOREK: 17.05 — „Stary młyn”, film z serii „Opowieści z dziejów”, 17.35 — „Portrety ziem zachodnich”, 17.50 — teleturniej „Rozmowa na miłgi”, 18.15 — występ Zespołu Pieśni i

Tańca Północnej Grupy Wojsk w dniu Święta Armii ZSRR, 18.45 — „Rok dwudziesty” reportaż z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Śląska, 19.10 — „Bawimy się na D” program z cyklu „Encyklopedia rozrywki”, 20 — przed kamerami wystąpi i sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydłak, 20.15 — film dokumentalny oraz filmy krótkometrażowe, 21.15 — „Spojrzenie z góry i z dołu” — czyli dwa punkty widzenia na sprawy gastronomiczne.

ŚRODA: 10 — „Simone wkrocza do akcji” film TV prod. ang., 17.05 — program dla dzieci „Po- czytamy razem” oraz filmy „Lunatyki” i „Lody śmietankowe”, 18 — TV Magazyn medyczny, 18.35 — „Przygody hrabiego Monte Christo”, 19.55 — lokalny „Światowid”, 20.15 — „Pechowa sala” film z serii „Dr Kildare”, 21.05 — Wszelchnia TV: „Wiek XVIII — między barokiem a romantyzmem”, 21.35 — program z cyklu „Wybitni artyści” — występ jednego z jurorów Konkursu Chopinowskiego, 22.15 — lekcja j. rosyjskiego.

CZWARTEK: 17.05 — film „Przyjacieli zwierząt”, 17.25 — reportaż dla młodych widzów z lotniska na Gocławku, 18.05 — młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 18.30 — spotkanie z przyrodą, 18.55 — „Temat i wariacje, 20 — „Laska Eskulapa” z cyklu „Poznańska nauka w XX-lecie” — o dorobku naukowym i planach Akademii Medycznej, 20.15 — Teatr sensacji „Łączniczka z Londynu” — widowisko sensacji no-szpigowskie A. Zbycha (II odc. z cyklu „Stawka większa niż życie”) w reżyserii A. Konica. Wykonawcy: W. Mazurkiewicz, E. Radzikowska, T. Trojan, M. Kiernikówna, T. Białoszczyński, St. Jasiukiewicz, J. Karaszewicz, K. Meres, St. Mikulski, Zb. Obuchowski, E. Wichura, L. Wojciechowski, 21.20 — magazyn spraw społecznych „Miniatury”, 21.45 — seans specjalny „Chopin 1965”.

PIĄTEK: 16.40 — lekcja j. ang., 17.05 — „Miś z okienka”, 17.35 — nowości polskiego eksportu „Oblicze Merkurego”, 18 — „Wielokropek”, 18.20 — Wszelchnia TV „Zanim Warszawa stolicą została”, 20.15 — Magazyn dla mło-

dzieży „Zbliżenia”, 20.45 — Łódzki Teatr TV: „Droga” widowisko L. Budreckiego i I. Kanickiego, w reżyserii I. Kanickiego.

SOBOTA: 10.10 — „Via Margutta” film fab. prod. w.-fr. (16 l.), 16.40 — lekcja j. rosyjskiego, 17.05 — filmy dla dzieci „Dziwy przyrody” oraz „Bocian i żabka”, 17.25 — Liga miast (Warszawa — Poznań), 20 — Echo tygodnia, 20.15 — (Dziewczyny Charliego) film TV prod. USA, 21.15 — program rozryw. „Przedstawiamy”, 22.40 — „Nieznajomi z podługu” film fab. prod. USA.

NIEDZIELA: 11.30 — film serijny „Kof, który mówi”, 13 — „Z filmoteki XX-lecia”, 14.35 — z cyklu „Sezam muzyczny” program pt. „Dawne i nowe” w wykonaniu „15-ki Radiowej” i Zespołu Jerzego Miliana, 17.45 — sprawozdanie z mistrzostw Polski w judo, 18.15 — teleturniej „Mieszkańca filmowa”, 19.10 — „Słownik wyrazów obcych”, 20 — „Dziewczyna na morzu” film fab. prod. ang. (16 l.), 21.15 — „Śpiewa aktor Jerzy Walczak”, 22 — „Chopin 1965”.

Pracownicy poszukiwani

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE, POZNAŃ - GRUNWALD zatrudni poniżej wymienionych pracowników zaraz: **MURARZY, MURARZY - TYNKARZY, BLACHARZY BUDOWLANYCH, DEKARZY, LASTERIKARZA, ELEKTRYKÓW, INSTALATORÓW WODNO-KAN., GAZ, I C. O., INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** z praktyką i uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowniczych robót, i **ST. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** oraz **ST. INSPEKTORÓW ZAOPATRZENIA** ze znajomością branży ceramicznej, metalowej i instalacyjnej. Wynagrodzenie w/w układu zbiorowego pracy w Budownictwie. Reflektujemy również na pracowników zamiejscowych z możliwością codziennego dojazdu do pracy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia przy ul. Bema 3 b. K1226

Ieszcze tylko do 14 marca 1965 roku możecie kupić **LODÓWKĘ NA RĄTY!**

SKLEPY „ELDOM”

W POZNANIU:
ul. Dzierżyńskiego 9
ul. Wielka nr 24/25
ul. Głogowska nr 58

polecają

LODÓWKI:

- ♦ „SILESIA” — w cenie 10.000 zł — pierwsza wpłata 10 proc., pozostała kwota w 24 ratach ca 375 zł miesięcznie;
- ♦ „FOKA” — w cenie 7.000 zł — pierwsza wpłata 20 proc., pozostała kwota w 12 ratach ca 460 zł miesięcznie;
- ♦ „SZRON - N” — w cenie 7.000 zł — pierwsza wpłata 20 proc., pozostała kwota w 12 ratach ca 400 zł miesięcznie;
- ♦ „YETI” — w cenie 5.500 zł — pierwsza wpłata 20 proc., pozostała kwota w 12 ratach ca 330 zł miesięcznie.

M1028

Praca

Ogrodnik wieloletni inżynier sadownictwa, przyczyna, spryskuje tani drzewa owocowe (wyjeżdża w teren). Telefon 642-68. 415102

Dochodząca pomoc domowa (ewentualnie emerytka), potrzebna. Siemiradzkiego 3 m. 3. 42893g

Potrzebna pomoc domowa na stałe z gotowaniem — może być z prowincji. Podolska 1, tel. 654-03 od godz. 14. 42983g

Potrzebna opieka do 2 dziewczynki z gotowaniem, pracą domową na stałe lub dochodząca. Pożnań, Przybyszewskiego 32 m. 9. 43013g

Administracje domów przyjmuje b. zaprzysiężony rzeczoznawca Izby Przemysłowo-Handlowej (obecnie rencista). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42377g

Uczennica w wieku ponad 16 lat, potrzebna do wytwórnicy czapek męskich. Zgłoszenia codziennie od godz. 16-18 z świadectwem ukończonej szkoły podstawowej. „He-Ma” wytwórnia czapek, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 42653g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 41547g

Dnia 19 lutego 1965 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 65, sp.,

Józefa Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 22. bm., o godz. 10.15 na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA
Poznań, ul. Chelmońskiego 14/10.

Dnia 17 lutego zmarł nagle

prof. mgr Jan Marzys
dyr. Technikum Chemicznego nr 1 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wieloletniego współpracownika, doradcę, wybitnego pedagoga, nieustraszonego wychowawcę wielu naszych pracowników.

P. O. P. RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA I PRACOWNICY
Biura Projektów Przemysłu Gumowego 43258g

Dnia 19 lutego 1965 r., odszedł od nas na zawsze nasz najlepszy i najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.,

Jan Marciniak

Swój pracowity i pobożny żywot po długich cierpieniach zakończył w 83 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22. bm., o godz. 12.45, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Merlebach, Loire. 43270g

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł, przeżywszy lat 86,

Józef Fibak
architekt

W Zmarłym straciłmy cenionego współpracownika oraz drogiego i zanego przyjaciela.

KOLEDZY z b. KORPORACJI BUDOWNICZYCH POZNAŃSKICH „STRZECHA”
43253g

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł nagle,

prof. mgr Jan Marzys
dyrektor Technikum Chemicznego nr 1 w Poznaniu

W Zmarłym Zakład nasz stracił zasłużonego i wybitnego pedagoga, wychowawcę i opiekuna młodzieży naszej Szkoły Przyzakładowej, człowieka — który swoim postępowaniem służył za przykład właściwego stosunku do ludzi i ich spraw.

P. O. P. RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA MŁODZIEŻ SZKOŁY PRZYZAKŁADOWEJ
Fabryki Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu K1278

ZEGARKI BIŻUTERIĘ

PRZYJMUJĄ W KOMIS SKLEPY P. H. D.

„Jubiler”

K1135

Sprzedaję

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 40454g

Siatkę parkanową sprzedam każdą ilość, Ø drutu od 2.2 mm do Ø 3 mm. po cenach znizonych. J. Przybyszewski, Poznań — Szczepankowo, ul. Chotomowska 49. 41941g

Sprzedam maszyny Singer: gabinetowa elektryczna, druga zwykła, sygnalizacyjna czarna, masywna. Strusia 8 m. 7. 42447g

Sprzedam pierzyny, poduszki, cytry, porcelanowe stołowe, kapelusze, cylindry. Chelmońskiego 5 m. 10. 42634g

Sprzedam pianino marki Pleir, małe brązowe, telefon 436-24. 42834g

Samochody

Kupię „Zastawę” z PKO lub „Moskwicę”, „Skoda” do 80 tys. zł, oferty z podaniem stanu, ceny składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42428g

Sprzedam „Trabant” z matym przebiegiem. Leszno, ul. Poniatowskiego 3, tel. 22-33. 1833p

Sprzedam Skodę-Combi. Swarzędz, Pogoń 48 (Osiędzie Spółdzielcze). Informować się Poznań, tel. 508-40. 42602g

Sprzedam samochód Skodę 1102. Racek, Szamotyły, Prosta 3. 42611g

Sprzedam samochód ciężarowy na ropę 4-tonowy, po remoncie. Poznań, ul. Powstańców Wlkp. 2 m. 6. 42627g

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł nagle,

prof. mgr Jan Marzys
dyr. Technikum Chemicznego nr 1 w Poznaniu, były dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Fryzjerskiej

ceniony pedagog i wychowawca młodzieży, człowiek, który swoją postawą dawał przykład właściwego stosunku do człowieka.

Zarząd Rada Spółdzielni Wychowawców Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20. II. 1965 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie. K1344

Dnia 18 lutego 1965 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.,

Józef Kościański

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22. bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CÓRKA, SYNOWIE
Poznań, ul. Kopernika 98. 43273g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 18 lutego 1965 r. zmarł mój ukochany mąż w wieku lat 57, sp.,

Klemens Szalamacha

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22. bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia
ZONA
Poznań, Prusa 18 m. 11. M1348

W dniu 18 lutego 1965 r. zmarł,

inż. arch. Czesław Sibilski

długoletni pracownik Biura Projektów Energetycznych „Energoprojekt” Oddział w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym Biuro straciło cenionego projektanta i serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 lutego 1965 r. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA P. O. P. RADA ZAKŁADOWA
K1343

Dnia 17. II. 1965 roku, zmarł nagle na posterunku pracy,

prof. Jan Marzys

założyciel i długoletni dyrektor Technikum Chemicznego Nr 1, Poznań — Staroleka.

W Zmarłym straciła szkoła i Zakład wybitnego pedagoga.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rada Zakładowa — Rada Robotnicza
Komitet Zakł. PZPR Dyrekcja
ZAKŁADÓW PRZEM. GUM. „STOMIL”
K1309

UNILAM!!!

jest to nazwa handlowa dekoracyjnych laminatów melaminowo - fenolowych.

- Płyty UNILAM są estetyczne, trwałe i dają pokrywany przedmiotem piękną i trwałą powierzchnię.
- Ze względu na wysoką wytrzymałość, bogactwo kolorów i estetyczny wygląd zewnętrzny, płyty UNILAM używane są do produkcji wszelkich typów mebli, pokrywania ścian w pokojach, wagonach kolejowych, autobusach itp.

Płyty UNILAM odporne są na działanie wody, kwasów, ługów, wysoką temperaturę, uderzenia, ścieranie.

CENY NA PŁYTY UNILAM ULEGŁY ZNACZNEJ OBNIŻCE

Płyty UNILAM poleca:

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego
Poznań, Stary Rynek 87/88
oraz Oddział w Kaliszu, ul. Wrocławska 35

dla zakładów przemysłowych, instytucji oraz pozostałych odbiorców pozarynkowych.

Wzorcowy Sklep Chemiczny, Stary Rynek 87/88
dla odbiorców indywidualnych.

K1052

„Koziołki”
ZACHĘCAJĄ DO WYTRWAŁEJ I SYSTEMATYCZNEJ GRY

K1191

Nieruchomości

Parcelę willową, wolnostojącą lub bliźniaczą — okolica Grunwald, Sołacz przy tramwaju spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3038p

Sprzedam działki budowlane koło Poznania, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42578g

Domek jednorodzinny o gr. 1270 m² sprzedam. Kowalewski, Poznań — Szczepankowo, Salicka 24. 42582g

Zguby

Dnia 11 lutego bm. około godz. 20, pozostawiono portfel z dokumentami w taksowie, jadącej do Puczykowskiej. Uczciwego kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Puczykowsko, Poznań 33. 43061g

Z powodu śmierci matki,

kol. Klarze Kamińskiej

WYRAZY WSPÓLCZUCIA

składają

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY
Poznańskiego Przedsięb. Remontowo-Budowl.
P. L., Poznań, ul. Krauthofera K1291

Dnia 18 lutego 1965 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, sp.,

Czesław Sibilski
inżynier architekt

b. długoletni inspektor Nadzoru Budowlanego przy Prez. RN m. Poznania, odznaczony medalem X-lecia PRL i Srebrną Odznaką PZITB.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 lutego 1965 r. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążona
ZONA z SYNAM I RODZINA
Poznań — Warszawa. M1349

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł nasz nieodżałowany wychowawca,

prof. mgr Jan Marzys
dyrektor Technikum Chemicznego nr 1 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego i zasłużonego pedagoga, który całość swojej pracy poświęcił szkole i młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lutego, o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ
43229g

Dnia 18 lutego 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz serdeczny Kolega

inż. Czesław Sibilski

długoletni członek Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, członek Sądu Koleżeńskiego — Oddz. Poznańskiego, odznaczony Honorową Srebrną Odznaką PZITB.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22. II br. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA
ODDZIAŁ POZNAŃSKI 43278g

Dnia 17. II. 1965 r. zmarł nagle na posterunku pracy.

prof. Jan Marzys

założyciel i długoletni dyrektor Technikum Chemicznego Nr 1, Poznań — Staroleka

W Zmarłym straciła szkoła i Zakład wybitnego pedagoga.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

PRACOWNICY DYREKCJA
Zjednoczonego Przemysłu Gumowego
oraz Biuro Zbytu Wyr. Gumowych w Łodzi.

WSK „GROCHÓW” WARSZAWA
SPRZEDA

OBIĘKT KOLONIJNY
(palacyk dwupiętrowy)
W MIEJSCOWOŚCI

PODGÓRKI, pow. Sławno, woj. koszalińskie z przyległym terenem do zabaw, gier, częściowo zalesionym. Palacyk jest skanalizowany, posiada wodę, natryski, umywalnię, światło, c.o. Łącznie z obiektami oferuje się sprzedaż całkowitego wyposażenia (urządzenia kuchni i magazynów, meble, materace, pościel itp.). Obejście obiektu pożądanego jest w terminie

DO DNIA 10. III. 1965 r.

Oferty prosimy kierować pod adresem Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Grochów” Warszawa, ul. Grochowska 306/308, Sekcja Socjalna.

W TERMINIE DO DNIA 31. III 1965 ROKU. K1097

Przetargi

Ogłasza się PRZETARG 15 KONI ROBOCZYCH na dzień 28 lutego 1965 r., godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc., zainteresowani winni wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, w dniu przetargu. Zainteresowani zgłoszą się w dniu 26. II. 1965 r. w PGR Gołębin, pow. Kościan. K1209

ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE W SWARZĘDZU, ul. Kilińskiego 3/7 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie następujących robót w ramach kapitalnych remontów w 1965 r.: 1) Wydział Drobiarski Poznań, ul. Wypok 2/4 — a) kanalizacja z osadnikiem — termin I-II kwartał; b) parkan — termin III kwartał; 2) Wydział Jajczarski Poznań, ul. Staroleka 57 — a) stacja transformatorowa — termin III kwartał; b) budynek produkcyjny — termin III kwartał; 3) Oddział Pierzarski Swarzędz, ul. Kilińskiego 3/7 — a) kanalizacja z osadnikiem — termin III kwartał; 4) Oddział Jajczarski Leszno, ul. Dzierżyńskiego 47 — a) magazyn główny — termin III kwartał; 5) Oddział Jajczarsko-Drobiarski Gniezno, ul. Artylejska 1 — a) parkan — termin III kwartał. Oferty można składać na poszczególnych w/w pozycjach. Otwarcie przetargu nastąpi 10. dnia ogłoszenia przetargu w Dyrekcji Z. J. D. w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7 o godz. 10. Wszelkich informacji udzieli Dział Gł. Mechanika — adres j. w. — telefon: Swarzędz 117. Oferty składać w Dziale Gł. Mechanika adres j. w. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo oraz wybór dowolnego oferenta. W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K962

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.20 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualn.; 9 — Dla kl. III i IV „Uczymy się śpiewać”; 10. Mówi Technika — Felieton dr. Olgierda Wołczka pt. „W otchłanach morskich i kosmicznych”; 10.10 Z rozryskich oper; 11 — Dla kl. VII pt. „Afrykańskie obrazki”; 11.30 Na swojską nutę; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 „Zielony Magazyn”; 13 Dla kl. III i IV pt. „Perla Adalmy”; 14 „Niezapomniane stronice”; „Zagadka literacka”; 14.30 „Mój program na antenie”; 15.00 „Sportowcy więcej na start”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.20 Piosenki żołnierskie; 16.35 Program młodzieżowy — Kolorowy mikrofon; 17.40 „Pruski mur” odc. 6 pow.; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. franc.; 19.15 Wędrowki muzyczne po kraju; 20.35 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.15 „Studio M-2”; 22.35 Gra Ork. Tan. Rozgl. Śląskiej; 23.10 Muzyka noca.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.50 Kwadrans melodii; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzyznar.; 10.40 „Dziękuję” — opow.; 11 Konc. chopinowski; 11.40 Aud. red. ekonomicznej; 12.25 „Ściśnięcie dwudziestolatek”; 12.45 Mel. rozrywkowe; 14.30 Z notatnika reportera; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Śpiewa A. Bolechowska; 15.30 Dla dzieci „Dukat i wyścigi”; — słuch.; 16.25 Przegląd sportowy; 16.30 Grająca szafa; 17.12 Śpiewają wielkopolskie chóry; 17.30 Sprawozdanie z akademii z okazji 20-lecia wyzwolenia Poznania; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 „Matysiaki”; 21.42 Poznańska 15-ka Radiowa; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 23 Rewia orkiestri i zesp. tan.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1.55.

TELEWIZJA: 9.55 Film fab. prod. radz. „Ludzie na moście”; 10.55 Geografia dla klas VII: „India, Pakistan, Cejlon”; 16.20 Program dnia; 16.25 Program dla nauczycieli: „Wychowanie politechniczne w szkole podstawowej”; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 17 Wiadomości; 17.05 Program tygodnia; 17.20 Film z serii „Dziwy przyrody”; „Interesujące owady”; 17.35 „Dla każdego coś miłego”; 18.20 Film seryjny „Gwiazdy filmu niemego” — „Trzej muskietierowie” cz. II; 18.45 Koncert zespołów amatorskich związków zawodowych; 19.10 Wieczorne rozmowy; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 — P. K. F.; 20.10 Film prod. pol. „Gdzie jesteś Lizio”; 20.40 Filmowe rozmaitości; 21 Balet telewizyjny; 0.00 Dziennik i relaks.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 8.15 Z muzyki Baroku; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przed szkolnym „Kapitan Ali i jego zwierzęta”; 10.40 — Konc. życzeń; 11.40 „Przepraszamy remanent”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Piosenka miesiąca; 12.50 Gra duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 13 Niedzielną kiermasz muzyczny; 13.30 Konc. dnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Tropami ludzi i pieśni”; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń miedzyznar.; 16.20 „Lato w Nohant”; 18.15 „Popołudnie z muzyką”; 19 Muz. rozrywk.; 19.25 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.35 „Matysiaki”; 21.05 Radio-Variete; 22.05 Wieczory Muzyczne; 23.10 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 8.50 Śpiewa Paul Robeson; 9 Z piosneka i gawęda; 9.30 Muz. rozrywk.; 10.40 Zespół Dziewiatka; 11 Magazyn lotniczy; 11.37 „On ma 20 lat”; 12.10 Poranek symf.; 13.10 Technika i problemy; 13.30 „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 Pozn. konc. życzeń; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Na wyspie”; 16.30 Konc. Chopinowski w wyk. laureatów I-szych nagród sześciu poprzednich Konkursów Chopinowskich w Warszawie; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 Program z dywanikiem; 18.37 „Tak zaczęliśmy przed 20 laty” — aud. w oprac. St. Strugańska; 19 — Rewia piosenek; 19.30 Transm. Konc. Symf. inauguracyjna VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina z sali Filharm. Narodowej. Wyk. W. Wilkomirski — skrzypce, A. Bachleda — tenor, W. Siemion — recytacja, Chór i Orkiestra Filharm. Narodowej, dyr. W. Rawicki; 21.42 Sport; 21.45 — Koncert Estradowy; 22.25 Sprawozd. z meczu koszykówki o mistrzostwo I ligi męskiej Lech — AZS; 22.55 Gra Ork. Norrie Paramora; 23.10 Konc. nocny.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21.20, 23.50.

TELEWIZJA: 10.45 Fabul. film bułgarski — „O statnia runda”; 12 Polska Kron. Film.; 12.15 Program dla młodych widzów „Sztafeta”; 13.15 „Las i ludzie” — reportaż dla dzieci; 13.45 Film z serii — „Kon, który mówi”; 14.15 TV Kurs Rolniczy — „Uprawa zbóż jarych”; 14.55 Wyniki losowania — „Koziołków”; 15 Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Krysia i Miś”; 15.30 Program z cyklu „Świat obcy” — „Krytyka”; 15.50 Film „Disneyland” — „Marzenia pantoflarza”; 16.40 „O sobie samym” — program wiejski; 17 „3 tysiące sekund z J. Abrahamskim”; 17.50 Reportaż filmowy — „Ludzie i zdarzenia”; 18 Program regionalny — „Kulig”; 18.30 „Cyrograf” — II odc. now. telewizyjnej „Dzwonik cztery razy”; 19.15 „Słownik wyrazów obcych”; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20 Echo tygodnia; 20.10 Film serialowy — „Przygody Hrabiego Monte Christo”; 20.45 Koncert Inauguracyjny Międzyn. Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina; 21.15 Sportowa Niedziela; 21.40 Śpiewa Teresa Kosowa; 21.55 Wieczoryn relaks; 22 Aktualności sportowe.

Redaguje Kolegium Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji). Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego). Mieczysław Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja noca 430-13 i 453-31. Wydawca. Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń 659-39; telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-6

Przedmieścia Starego Miasta

W kolejnej przechadzce po peryferiach rejonach Poznania udaliśmy się na północ miasta. Towarzyszył nam w niej Mieczysław Tarzyński — przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto. Odwiedziliśmy głównie osiedla Naramowice i Winary, jednak w wędrowce nie sposób było pominąć Winogradów. Nie leżą one wprawdzie na granicy miasta, ale wyrosły w istocie także w ciągu minionych 20 lat i stanowią obecnie dumę dzielnicy. Między innymi tu właśnie powstało pierwsze po wojnie w Poznaniu osiedle studenckie.

Lokatorom nowych domów mieszkalnych i akademickich dobrze się mieszka na Winogradach. Kolorowe budynki dodają osiedlu uroku. Są tu asfaltowe drogi, a chodniki. Nie brak sklepów, a także na konieczniejszych usług. Dzieci chodzą do nowej szkoły. Jest tu również druga nowa placówka oświatowa — szkoła specjalna. Od kilku lat Winogrady łączy z centrum linia tramwajowa, a duma osiedla stanowi wybudowany w czynie społecznym pierwszy odcinek komunikacyjny. On to przyciąga dzieci z innych stron Poznania.

Dopiero za Winogradami leżą Naramowice, osiedle o zupełnie innym charakterze. Przeważa tu niska zabudowa. Uroku temu osiedlu dodaje zieleni. Prawie każdy domek otoczony jest ogródkiem. W porach wiosennej i letniej całe osiedle tonie w kwiatostanach i zieleni, 20 lat temu Naramowice były jeszcze przysiółkiem zapadła dziura. Najbardziej wówczas dokuczliwym kłopotem była zła komunikacja. Wprawdzie Naramowice łączyła z centrum linia trolejbusowa, lecz jazda po wyboistej ul. Naramowickiej nie należała do przyjemności. Zbyt często następowały na tej linii awarie. W zeszłym roku wspomniana ulica została poszerzona i otrzymała nową nawierzchnię. Trolejbus jeździ więc teraz punktualnie i na ogół bez niespodzianek.

Od kilku lat „nowe” coraz szybciej wraca na Naramowice. Powstała m. in. placówka służby zdrowia. Mieści się ona przy ul. Ugory, w nowym budynku. Wprawdzie pacjenci z krainy osiedla mają do przychodni dość daleko, lepsze jednak to, niż nic. Wreszcie też stałe rozbudowujące się Naramowice, zwłaszcza za ul. Sarmacką, doczekały się wielu umocnionych chodników.

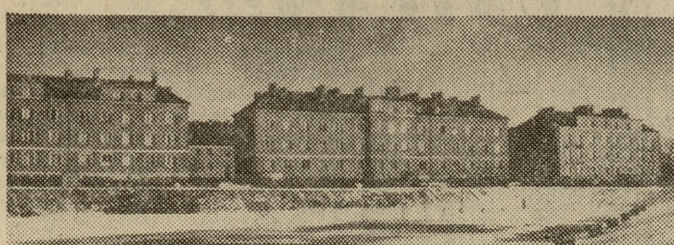
Z nowym rokiem szkolnym dzieci połączają stary budy-

nek szkolny i rozpoczyna naukę w nowym, powstającym przy ul. Boranta. Stara szkoła przy ul. Rubież przeznaczona będzie dla celów kulturalno-oświatowych. Powstana w niej świetlica, czytelnia itp. Na ten obiekt mieszkańcy Naramowice czekała już z ucieśnieniem. Nic dziwnego. Do tej pory chęć wypicia filiżanki kawy zwiadała jest z wyprawą do studenckiego osiedla na Winogradach, albo do jeszcze oddleglejszego centrum miasta.

W dążeniu do zlikwidowania różnic między swoim rejonem miasta, a śródmieściem bliskie Naramowicom Winary czerpią środki od dwu gospodarzy. Część tego przedmieścia należy bowiem do Starego Miasta, a reszta do Jeżyc. Ale błędem byłoby sądzić, że mieszkańcy osiedla się tutaj wyłącznie na owe urzędowe źródła. Dla szybszego poprawienia warunków bytu sami stają do koniecznych prac. Doprowadzenie wody do wielu domów na Winarach, to właśnie zasługa mieszkańców, zwłaszcza komitetu blokowego pod przewodnictwem Antoniego Nowaka. Również przy układaniu chodników pomogli mieszkańcy.

Choć tak wiele zmieniło się już na Naramowicach, Winogradach czy Winarach, jeszcze nie dotarły w te rejon wszystkie wygody, dostępne mieszkańcom śródmieścia. Za mało tu sklepów, przede wszystkim z artykułami przemysłowymi. Spożywcze są, lecz nie najszybsze jest ich rozmieszczenie. Przeważnie mieszczą się one przy głównych arteriach. Zważywszy jednak choćby rozległość Naramowic, niektórzy mieszkańcy muszą codziennie odbywać po zakupy dalekie wędrowki. Przydałby się też na Naramowicach pawilon handlowo-usługowy. Na razie jest to tylko marzenie mieszkańców, a nie handlowców. Nie wszędzie też na rogatkach Starego Miasta pali się dostateczna liczba lamp. Trochę ich przybyło, zwłaszcza w obecnej kadencji DRN, jednak nie rozprasza one mroków wszystkich ulic. Niewiele też uczyniono do tej pory dla poprawienia stanu starych budynków mieszkalnych. Taś sie najczęściej najbardziej widoczne i dokuczliwe dziury, a sporo domów wymaga tu kapitalnych bądź kompleksowych remontów. Zrozumiałe jednak, że trudno było rozwiązać wszystkie problemy.

ANNA SIEKIERSKA



Fragment osiedla mieszkaniowego na Winogradach.

Fot. (3) — K. Przychodzki

Na dni rocznicy

Odświętny wygląd Poznania

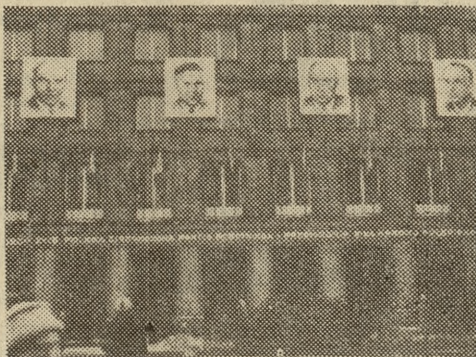
Poznań obchodzi 20 rocznicę swego wyzwolenia. W związku z nią miasto przybrało odświętny wygląd. Poznań tonie dosłownie w powodzi sztandarów i barwnych dekoracji.

Na ulicach — zwłaszcza w centrum i na głównych arteriach — pojawiły się białoczerwone i czerwone sztandary. Szczególnie barwny wygląd przybrały ulice: Dąbrowskiego, Głogowska, Roosevelta, Czerwonej Armii i 27 Grudnia.

Barwne dekoracje pojawiły się na wielu budynkach zakładów przemysłowych, instytucji i na domach mieszkalnych. Na gmachu partii widnieją portrety najwyższych dostojników państwowych. Sztandary powiewają także na poznańskich wieżowcach, m. in. na osiedlu „Grunwald I” i na budynku administra-

cyjnym MPK przy ul. Głogowskiej. Piękna dekoracja ozdabia Dworzec Główny. Na wielu

Na górnym zdjęciu — dekoracja Domu Partii przy ul. Czerwonej Armii. U dołu — jedna z plansz ilustrująca osiągnięcia Poznania w zakresie budownictwa szkół.



24 Koncert Poznański

W niedzielę, 21 bm., o godz. 11 i 18 w auli UAM odbędzie się 24 Koncert Poznański organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego” dla uczczenia 20 rocznicy oswobodzenia Poznania.

Orkiestrą symfoniczną P. F. dyrygować będzie Witold Krzemiński. Jako soliści wystąpią Antonina Kawecka (sopran) artystka Opery poznańskiej oraz Andrzej Zieliński (wiolonczela). (na)

Czy znasz historię 20-lecia?

Tak brzmi hasło zgadują z gaudium, jaką z okazji 20-lecia wyzwolenia Poznania oraz 20 lat istnienia Polski Ludowej organizuje Rada Uczelniana ZSP przy Politechnice dla studentów naszego miasta. Tematyka konkursu obejmie zagadnienia gospodarcze, polityczne, studenckie, kulturalno-naukowe i sportowe z uwzględnieniem historii Poznania i Wielkopolski.

Do eliminacji może przystąpić każdy student. Pierwsze eliminacje odbędą się 21 bm. w poszczególnych klubach uczelnianych. Do półfinałów przystąpią 18 zawodników, którzy będą odnowiwać w klubach Nurt, Od Nowa i Sek 26 bm.

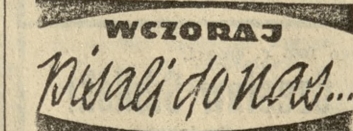
Finał nastąpi 13 marca w auli UAM i przystąpi do niego 6 zwycięzców półfinału. Imprezę uroczystą atrakcyjną konkursy dla publiczności oraz występy czołowych piosenkarzy studenckich z Poznania oraz innych ośrodków. Grać będą także zespoły studenckie, a całość poprowadzą znani aktorzy, wywodzący się ze środowiska studenckiego.

Dla zwycięzców przygotowuje się cenne nagrody, ufundowane przez władze miejskie, Rektorów i ZSP. (eska)

budynkach zawieszono transparenty z napisem — „20 rocznica wyzwolenia miasta” lub „Niech żyje przyjaźń między narodami”.

Prawie wszystkie okna sklepowe zmieniły już też swój wygląd. Na tle sztandarów ustawiono w nich transparenty i proporzki. Pomysłowa dekoracja zdobi witryny sklepowe m. in. PDT, Domu Handlowego „Roxana” przy ul. 27 Grudnia i wielu innych.

W całym mieście dołożono starań, by godnie i okazałe witać święto — 20 rocznicę wyzwolenia. (a)



▲... Rozalia K. skarżąc się na właściciela piekarni przy ul. Szmarzewskiego 11, który nie tylko, że sprzedał 1 lutego chleb z „nadmieniem”, ale arogancko obszedł się z nią gdy reklamowała zły towar. (lj)

7 marca — Apel Olimpijczyka

Dopiero kilka miesięcy minęło od zakończenia XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio, a już władze sportowe naszego kraju wraz z Polskim Komitetem Olimpijskim przystąpiły do przygotowań reprezentacji na następne spotkanie młodzieży świata. Jak wiadomo XIX IO odbędzie się w 1968 roku w Meksyku.

Plan przygotowań naszej reprezentacji jest bardzo bogaty. Zakłada on objęcie opieką jak największej ilości młodzieży, której w związku z wyżym demograficznym jest więcej niż w latach ubiegłych. W związku z tym za chodzi potrzeba budowy nowych boisk, zakupu sprzętu, nowych etatów trenerskich itp. Wszystko to będzie kosztowało duże sumy. Ponieważ Polski Komitet Olimpijski nie jest instytucją, dotowaną a opiera swój budżet na ofiarach społeczeństwa, postanowiono rozpocząć wielką akcję mającą na celu zabezpieczenie finansowe naszych przygotowań na Meksyk.

Zapadła decyzja, aby każda pierwsza niedziela marca poświęcona została na tzw. „Apel Olimpijczyka”. W tym dniu w każdym mieście wojewódzkim i powiatowym, jak również w innych ośrodkach, powinny być organizowane różnego rodzaju imprezy sportowe, na których odczytany zostanie apel inicjujący akcję mobilizacyjną młodych sportowców do rywalizacji o udział w następnych igrzyskach olimpijskich.

Akcja ta, jak również cały system przygotowań przedolimpijskich będzie wymagał odpowiednich funduszy. W związku z tym w pierwszą niedzielę marca br. (przypada ona 7 tego miesiąca) odbędzie się specjalne olimpijskie losowanie Toto-Lotka. Każdy, który w tym dniu zagra — dobrowolnie — podwójnie za 20 zł, lub za podwójną stawkę systemową, weźmie udział w podwójnym losowaniu, przy którym będzie miał szansę wygrać dwa razy. Poza tym weźmie udział w losowaniu premiowanym bandedol. W tym ostatnim przypadku wylosowany zostanie numer bandedoli, której posiadacz otrzyma miejsce w wycieczce zorganizowanej na XIX Igrzyska Olimpijskie do Meksyku. A więc szansa zapewnienia sobie już w tym roku paszportu i biletu na drugą półkulę. Dochód uzyskany w tym ciągu zasilą fundusze PKOl.

W obecnym okresie opracowywane są szerokie plany przygotowań olimpijskich. Władze sportowe kładą szczególny nacisk na roztoczenie opieki nad młodzieżą w wieku 14—15 lat. PKOl planuje zwiększenie o 100 procent funduszy na zakup sprzętu sportowego oraz otoczyć opieką ponad 130 ośrodków terenowych.

W planach PKOl leży również rozszerzenie propagandy olimpijskiej na wszystkie ośrodki polo-

ojne za granicą. Stamtąd przecież nadchodzą cenne dewizy, które pozwolą na wysłanie licznej reprezentacji do Tokio. Już w chwili obecnej można powiedzieć, że oszczędności poczynione przy ekspedycji ekipy do Tokio w połączeniu z dużym zainteresowaniem naszych zagranicznych rodaków polskim sportem (dzięki tokijskim sukcesom), rozwiążą problem dewizowy ekipy naszego kraju na XIX IO.

Uznanie dla 20-latków

Wczoraj w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki odbyła się miła uroczystość spotkania aktyw sportowego z dziennikarzami sportowymi. Na uroczystości tej przewodniczący WKKFiT mgr Bogusław Ryba wręczył pamiątkowe nagrody „Srebrnego Dysku” trzem redakcjom poznańskim: „Głosowi Wielkopolskiemu”, Polskiej Agencji Prasowej (Polpres) i Polskiemu Radiu. Są to redakcje, które już w lutym 1945 roku rozpoczęły na terenie Poznania swoją pracę. Niezależnie od tego przewodniczący WKKFiT wręczył indywidualne nagrody dziennikarzom sportowym, którzy w tym samym okresie podjęli swoje obowiązki zawodowe. Nagrody rzeczowe otrzymali: red. red. Tadeusz Paczkowski, Mieczysław Tomaszewski (Głos Wielkopolski), Edmund Olachowski (Polska Agencja Prasowa) i Edmund Pacholski (Polskie Radio).

Po milej uroczystości przewodniczący B. Ryba oraz członek Prezydium WKKFiT Czesław Koneczny poinformowali dziennikarzy o nowej akcji pn.: „Olimpijski Apel”. Zainicjowana ona została przez Polski Komitet Olimpijski. (p)

42 rok działalności AW

Automobilklub Wielkopolski wkroczył w 42 rok swojej działalności. Klub liczy około 1200 członków. Działają oni w kilku sekcjach m. in. sportowej, turystycznej, szkoleniowej, bezpieczeństwa ruchu i propagandy.

AW posiada w województwie trzy delegatury w Ostrowie, Nowym Tomyślu i Lesznie. Przy klubie istnieje też Koło Seniorów, w którym działają założyciele klubu, znani swego czasu kierowcy-wyczynowcy Stefan Głowiński, Dionizy Szulczyński, Józef Skibiński, Franciszek Jurkowski, Bogdan Smoliński i Klement Piechota.

Klub posiada trzy ośrodki szkoleniowe w Poznaniu, Ostrowie i Koninie, zatrudniające ponad 26 fachowców. Ożywiona była w ub roku działalność sportowa jak również turystyczna. W 1964 r. przeszkolono (na różnych pojazdach) — 6821 osób. Klub ma swoją siedzibę przy ul. Mielżyńskiego 16, gdzie ma do dyspozycji gustownie urządzonej kawiarnię. Do nowego zarządu wybrano 15 osób z dotychczasowym prezesem — Romanem Milewskim na czele. Opracowany został terminarz imprez sportowych i turystycznych. Z rajdowych do ciekawych należą wienien jazd plakietowy z okazji MTP, wycieczka do Jugosławii, a w konkurencji sportowej popularne już w Poznaniu wyścigi kartingowe.

Nadmienić również należy, że AW spośród wszystkich automobilklubów w Polsce zdobył po raz trzeci pierwsze miejsce w współzawodnictwie międzyklubowym. (tp)

dalekopisem

WISLA ODPADŁA

W rewanżowym, półfinałowym spotkaniu Pucharu Europy, w koszykówce kobiet, krakowska Wisła przegrała w Rydze z mistrzem ZSRR TTT Ryga 52:54 (25:28). Ponieważ mecz w Krakowie Polki również przegrały, odpadły z dalszych rozgrywek.

SANECZKARZE NRDLPSI OD POLAKÓW

Na torze saneczkowym w Friedrichroda koło Erfurtu rozpoczęły się międzynarodowe zawody z udziałem najlepszych zawodników Polski i NRD.

W pierwszym dniu odbyły się po dwa ślizgi w konkurencji jedynek kobiet i mężczyzn.

W jedynkach mężczyzn prowadził wicemistrz olimpijski z Innsbrucku Bonsack — 2.23,67. Z Polaków najlepszy jest Wojnar, który zajmuje trzecie miejsce 2.25,00.

Wśród kobiet Enderlein jest bezkonkurencyjna. Prowadzi z czasem 2.0.16. Najlepsza Polka Macher jest trzecia — 2.15,03.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Dzisiaj Poznań” w fotografii Janusza Korpala — g. 10—18.

ARSENAL (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowaty Targosz — g. 10—18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Dziennik partyzanta w grafice” — g. 10—20.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Reportaż” — wystawa fotografii K. Przychodzkiego z okazji XX-lecia „Głosu Wielkopolskiego” — g. 10—19.

WOIT — (Stary Rynek 10) — „Pieśń Ziemi Kieleckiej” — g. 9—17.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografii obiektów wybudowanych w XX-leciu PRL z funduszy SFOS — g. 10 — 20.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIR-CICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — internia (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA. (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: 23 Lutego 18, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starego Miasta 79.

130 zespołów pod patronatem ZMS

Pod patronatem ZMS działają zespoły teatralne, poezji, muzyczne i estradowe oraz chóry i grupy wokalne. Jest ich w naszym województwie ponad 130, wliczając w to zespoły poznańskie.

Na żywe zainteresowanie młodzieży muzyką wskazuje duża liczba grup instrumentalnych, grających na wiecach w przyfabrycznych klubach. Zorganizowano ich 38 w powiatach, a niewiele mniej w samym Poznaniu. Największą ich liczbą — pełną dziesiątką — poszczycić się może Zarząd Dzielnicy ZMS Wilda.

Do ciekawszych imprez zorganizowanych przez ZMS w ramach działalności kulturalnej należą quiz „Polska i świat współczesny”. Wzięło w nim udział w niektórych powiatach blisko 2.000 osób. Natomiast mniej atrakcyjny był konkurs czytelnicy Wina w tym chyba organizatorów, nie umiających zapewnić właściwej reklamy, a głównie na-

leżytego doboru książek konkursowych. Zauważa się również brak stałej współpracy z bibliotekami oraz domami kultury, które mogłyby współorganizować podobne konkursy.

W ramach akcji informacyjno-oświatowej, popularne były zgadują-zgadule na tematy 20-lecia, organizowane przez ZMS w wielu miejscowościach, oraz stałe poranki filmowe dla najmłodszych widzów. (wa)

LUTY 20 sobota	Leona
	Stońce: 7.01—17.13

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Krzyżacy”; NOWY — g. 19.30 „Dziecinini kochankowie”; OPERA — godz. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”;

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dawid i Liza” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 15.30, 19.15 „Rekopis znaleziony w Saragossie” (polski, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Smarok” (polski, 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Wielka, większa, największa” (polski, 10 l.); g. 16, 18, 20 „Deszczowy lipiec” (polski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Kryptonim Nek-

tar” (polski, 14 l.); g. 19.30 „Klub kawalerów” (polski, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Dzieci cyrku” (austri., 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Wszystko dla psów” (ang., 16 l.); HUTNIK (polski, 16.45, 19 „Kanał” (polski, 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Legenda o wilku Lobo” (USA, 9 l.); g. 19 „Słodkie życie” (włoski, 18 l.); MUZA — g. 15, 17.30, g. 20 — (seans zamknięty) „Ogniomistrz Kaleń” (polski, 16 l.); MALTA — g. 16 „Wraki” (7 l.); g. 18, 20.15 „Ulica Graniczna” (polski, 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pasażerka” (polski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Marysia i krasnoludki” (polski, 7 l.); g. 18, 20 „Dotknięcie nocy” (polski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20.15 „Koniec naszego świata” (polski, 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Zerwany most” (polski, 12 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Czerwone berety” (polski, 16 l.); RIALTO — g. 14, 16, 18, 20 „Nieprzyjaciel u progu” (radz.,

16 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 „Echo” (polski, 16 l.); SCALA — g. 16, 19 „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 lat); TEĆZA — godz. 16, 18, 20 „Jak być kochaną” (polski, 18 l.); WARTA — godz. 17, 19.30, 20 „Dwa żebra Adama” (polski, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Lupeni 1929” (rum., 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Kryptonim Preludium 11” (NRD, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Czas rozprawy” (ang., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bombaj”.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15: BRO-NI (Stary Rynek) — g. 9—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 21. 2. 65 w godz. 7—15 dla miejscowości: Luboń, Fabianowo, Koto-wo, Zabikowo i Świerczewo, dla ulic: Naramowickiej (od Lechickiej, do Umóitowskiej) i przyległych, w dniu 21. 2. 1965 w godz. 9—11 dla miejscowości: Lasek Górny, Lasek Dolny, Łęczyska, Czaporu, Wiry. (K-772)